

**Protokół Nr VI/2024
z sesji Rady Miasta Racibórz
z dnia 25 września 2024 r.**

Obrady rozpoczęto 25 września 2024 r. o godz. 15:00, a zakończono o godz. 20:56 tego samego dnia. W posiedzeniu wzięło udział 21 członków. Lista obecności stanowi zał. Nr 1 do protokołu. Obecni:

1. Marian Czerner
2. Katarzyna Dutkiewicz
3. Marcin Fica
4. Michał Fita
5. Justyna Henek-Wypior
6. Piotr Klima
7. Dominik Konieczny
8. Magdalena Kusy
9. Mirosław Lenk
10. Henryk Mainusz
11. Ludmiła Nowacka
12. Julia Parzonka
13. Dariusz Polowy
14. Justyna Poznakowska
15. Paweł Rycka
16. Justyna Święty-Ersetic
17. Dawid Wacławczyk
18. Roman Wałach
19. Adam Witecki
20. Alan Wolny
21. Piotr Żurawik

Podjęto następujące uchwały:

1. Uchwała Nr VI/66/2024 w sprawie zmiany budżetu miasta na 2024 rok.
2. Uchwała Nr VI/67/2024 w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej.
3. Uchwała Nr VI/68/2024 w sprawie uchylecia uchwały nr XVII/246/2020 Rady Miasta Racibórz z dnia 29 kwietnia 2020 r. w sprawie wysokości i zasad ustalenia oraz rozliczenia dotacji celowej dla podmiotów prowadzących żłobki lub zatrudniających dziennego opiekuna na terenie Miasta Racibórz.
4. Uchwała Nr VI/69/2024 w sprawie przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia pod nazwą: "Termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 18 w Raciborzu" oraz złożenia wniosku.
5. Uchwała Nr VI/70/2024 w sprawie upoważnienia Dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Raciborzu do prowadzenia postępowań i wydawania decyzji administracyjnych w indywidualnych sprawach z zakresu administracji publicznej dotyczących przyznawania jednorazowego zasiłku powodziowego.
6. Uchwała Nr VI/71/2024 w sprawie wyrażenia zgody na nabycie do gminnego zasobu

nieruchomości prawa własności nieruchomości oznaczonej nr 28/1, położonej w Raciborzu w rejonie ul. Cieszyńskiej.

7. Uchwała Nr VI/72/2024 w sprawie wyrażenia zgody na nabycie do gminnego zasobu nieruchomości prawa własności nieruchomości oznaczonej nr 58/1, położonej w Raciborzu w rejonie ul. Cieszyńskiej.
8. Uchwała Nr VI/73/2024 w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie do gminnego zasobu nieruchomości prawa własności nieruchomości niezabudowanej położonej w Raciborzu w rejonie ul. Toruńskiej.
9. Uchwała Nr VI/74/2024 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie prawa własności działek gruntu położonych w Raciborzu przy ul. Katarzyny.
10. Uchwała Nr VI/75/2024 o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar w jednostce strukturalnej Śródmieście w Raciborzu, zatwierdzonego Uchwałą Nr XLIII/651/2006 Rady Miasta Racibórz z dnia 24 maja 2006 r.
11. Uchwała Nr VI/76/2024 w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w jednostkach strukturalnych Studzienna i Sudół w Raciborzu.
12. Uchwała Nr VI/77/2024 w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w jednostce strukturalnej Proszowiec - Stara Wieś w Raciborzu.
13. Uchwała Nr VI/78/2024 w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu zlokalizowanego w jednostce strukturalnej Śródmieście w Raciborzu.
14. Uchwała Nr VI/79/2024 w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w jednostce strukturalnej Płonia w Raciborzu.
15. Uchwała Nr VI/80/2024 w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w jednostce strukturalnej Ostróg w Raciborzu.
16. Uchwała Nr VI/81/2024 w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu zlokalizowanego w jednostce strukturalnej Markowice w Raciborzu.
17. Uchwała Nr VI/82/2024 w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w jednostce strukturalnej Brzezcie w Raciborzu.
18. Uchwała Nr VI/83/2024 w sprawie skargi na działalność Prezydenta Miasta Racibórz.
19. Uchwała Nr VI/84/2024 w sprawie skargi na działalność Dyrektora Zespołu Szkolno - Przedszkolnego nr 4 w Raciborzu.
20. Uchwała Nr VI/85/2024 w sprawie uznania skargi na działalność Dyrektora Miejskiego Zarządu Budynków w Raciborzu za bezzasadną.

Uczestnicy sesji z ramienia Urzędu Miasta i jednostek Miasta:

- | | |
|--|-------------------------------|
| – Prezydent Miasta | Jacek Wojciechowicz |
| – Zastępca Prezydenta Miasta | Michał Kuliga |
| – Zastępca Prezydenta Miasta | Małgorzata Rudnicka-Głowińska |
| – Sekretarz Miasta | Tomasz Kaliciak |
| – Skarbnik Miasta | Maria Wieczorek-Juzwiszyn |
| – Naczelnik Wydziału Inwestycji i Urbanistyki | Mariusz Mrozek |
| – Naczelnik Wydziału Komunalnego | Piotr Glapa |
| – Naczelnik Wydziału Dróg Miejskich | Zbigniew Chmielarz |
| – Naczelnik Wydziału Edukacji | Krzysztof Żychski |
| – Prezes Klubu Sportowego Unia Racibórz Sp. z o.o. | Elżbieta Majer |
| – Kierownik Działu Pracy Socjalnej i Pomocy Specjalistycznej Ośrodka Pomocy Społecznej w Raciborzu | Katarzyna Musiolik |
| – Radca Prawny | Wojciech Lepiarczyk |
| – Radca Prawny | Piotr Janas |

1. Otwarcie sesji, przedstawienie porządku obrad, głosowanie ewentualnych zmian.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk otworzył VI sesję Rady Miasta Racibórz, powitał wszystkich zgromadzonych radnych, prezydenta, zastępców i przedstawicieli urzędu oraz przybyłych gości, a także media. Dalej poinformował, że sesja jest transmitowana i nagrywana. Poprosił również o potwierdzenie obecności radnych w systemie do obsługi Rady. Następnie stwierdził, że w chwili obecnej w obradach bierze udział 20 radnych, zatem Rada jest władna do podejmowania uchwał. Następnie przedstawił wniosek o zmianę porządku obrad, a w nim:
 - dodatkowe uchwały wniesione przez Prezydenta Miasta:
 - 1) Uchwała w sprawie przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia pod nazwą: "Termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 18 w Raciborzu" oraz złożenia wniosku.
 - 2) Uchwała w sprawie upoważnienia Dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Raciborzu do prowadzenia postępowań i wydawania decyzji administracyjnych w indywidualnych sprawach z zakresu administracji publicznej dotyczących przyznawania jednorazowego zasiłku powodziowego.
 - wniosek Prezydenta Miasta o zdjęcie z porządku obrad Uchwały w sprawie nadania nazwy "Skwer ks. prałata Carla Ulitzki".
 - dodatkowe uchwały wniesione przez Przewodniczącego Rady i Przewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji:
 - 1) Uchwała w sprawie skargi na działalność Prezydenta Miasta Racibórz.
 - 2) Uchwała w sprawie skargi na działalność Dyrektora Zespołu Szkolno - Przedszkolnego nr 4 w Raciborzu.
 - 3) Uchwała w sprawie uznania skargi na działalność Dyrektora Miejskiego Zarządu Budynków w Raciborzu za bezzasadną.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że wycofujemy uchwałę w sprawie nadania nazwy "Skwer ks. prałata Carla Ulitzki", bo chcemy tam jeszcze pewne rzeczy doprecyzować, uściślić. Dodał, że uchwałę tą będzie wносił na kolejnej sesji.
- Radny Dominik Konieczny zapytał o jakie to rzeczy chodzi w tym projekcie uchwały.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że chcemy mieć pewność co do całej procedury i gdy to się wyjaśni, to projekt powróci.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że w Radzie na pewno nie ma żadnych problemów z tym projektem uchwały, u Pana Prezydenta też raczej nie, więc zakłada, że to są raczej proceduralne sprawy
- Radny Marcin Fica przekazał, że jutro miało się odbyć spotkanie na Raciborskim Centrum Recyklingu R3, ale były uwagi radnych co do tego terminu. W związku z powyższym zapytał radnych, czy w przyszłym tygodniu środa by im odpowiadała?
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk uznał, że informacja z tygodniowym wyprzedzeniem będzie wystarczająca.
- Radny Roman Wałach zapytał czy nie można tego terminu ustalić z większym wyprzedzeniem, np. za dwa tygodnie?
- Radny Marcin Fica przekazał, że jego nie będzie i inne osoby też zgłaszały, że ich nie będzie za dwa tygodnie. Dlatego proponuję środę w przyszłym tygodniu.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk zapytał czy czwartek będzie pasował.
- Radny Roman Wałach przekazał, że nie, ze względu na zaplanowany wyjazd służbowy. Następnie przekazał, że wycofuje to pytanie.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że jeżeli coś organizujemy, to róbmy to z takim co najmniej tygodniowym wyprzedzeniem.
- Radny Marcin Fica przekazał, że na 17 października br. na godzinę 16.00 jest ustalone spotkanie na oczyszczalni ścieków przy ul. Wodnej.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk z uwagi na brak dalszych zgłoszeń zarządził głosowanie

wcześniej przedstawionego wniosku o zmianę porządku obrad.

– **Głosowano w sprawie:**

przyjęcia następujących zmian porządku obrad: - dodatkowe uchwały wniesione przez Prezydenta Miasta: 1) Uchwała w sprawie przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia pod nazwą: "Termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 18 w Raciborzu" oraz złożenia wniosku – pkt 9. 2) Uchwała w sprawie upoważnienia Dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Raciborzu do prowadzenia postępowań i wydawania decyzji administracyjnych w indywidualnych sprawach z zakresu administracji publicznej dotyczących przyznawania jednorazowego zasiłku powodziowego – pkt 10. - wniosek Prezydenta Miasta o zdjęcie z porządku obrad Uchwały w sprawie nadania nazwy "Skwer ks. prałata Carla Ulitzki" - pkt 8. - dodatkowe uchwały wniesione przez Przewodniczącego Rady i Przewodniczącego Komisji SWiP : 1) Uchwała w sprawie skargi na działalność Prezydenta Miasta Racibórz – pkt 21. 2) Uchwała w sprawie skargi na działalność Dyrektora Zespołu Szkolno - Przedszkolnego nr 4 w Raciborzu – pkt 22. 3) Uchwała w sprawie uznania skargi na działalność Dyrektora Miejskiego Zarządu Budynków w Raciborzu za bezzasadną – pkt 23.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 7, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (13)

Marcin Fica, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Wacławczyk, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

WSTRZYMUJĘ SIĘ (7)

Katarzyna Dutkiewicz, Michał Fita, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Roman Wałach

NIEOBECNI (1)

Marian Czerner

Rada przyjmując powyższy wniosek ustaliła następujący porządek obrad:

1. Otwarcie sesji, przedstawienie porządku obrad, głosowanie ewentualnych zmian.
2. Przyjęcie protokołów z IV i V sesji Rady Miasta Racibórz.
3. Wręczenie Honorowego Medalu Miasta Raciborza - „Zasłużony dla Miasta Raciborza” Ludowemu Klubowi Sportowemu Studzienna w Raciborzu.
4. Realizacja inwestycji miejskich.
5. Uchwała w sprawie zmiany budżetu miasta na 2024 rok.
6. Uchwała w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej.
7. Uchwała w sprawie uchylenia uchwały nr XVII/246/2020 Rady Miasta Racibórz z dnia 29 kwietnia 2020 r. w sprawie wysokości i zasad ustalenia oraz rozliczenia dotacji celowej dla podmiotów prowadzących żłobki lub zatrudniających dziennego opiekuna na terenie Miasta Racibórz.
8. Uchwała w sprawie nadania nazwy "Skwer ks. prałata Carla Ulitzki".
9. Uchwała w sprawie przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia pod nazwą: "Termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 18 w Raciborzu" oraz złożenia wniosku.
10. Uchwała w sprawie upoważnienia Dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Raciborzu do prowadzenia postępowań i wydawania decyzji administracyjnych w indywidualnych sprawach z zakresu administracji publicznej dotyczących przyznawania jednorazowego zasiłku powodziowego.
11. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na nabycie do gminnego zasobu nieruchomości prawa własności nieruchomości oznaczonej nr 28/1, położonej w Raciborzu w rejonie ul. Cieszyńskiej.
12. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na nabycie do gminnego zasobu nieruchomości prawa

- własności nieruchomości oznaczonej nr 58/1, położonej w Raciborzu w rejonie ul. Cieszyńskiej.
13. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie do gminnego zasobu nieruchomości prawa własności nieruchomości niezabudowanej położonej w Raciborzu w rejonie ul. Toruńskiej.
 14. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na zbycie prawa własności działek gruntu położonych w Raciborzu przy ul. Katarzyny.
 15. Uchwała o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar w jednostce strukturalnej Śródmieście w Raciborzu, zatwierdzonego Uchwałą Nr XLIII/651/2006 Rady Miasta Racibórz z dnia 24 maja 2006 r.
 16. Uchwała w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w jednostkach strukturalnych Studzienna i Sudół w Raciborzu.
 17. Uchwała w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w jednostce strukturalnej Proszowiec - Stara Wieś w Raciborzu.
 18. Uchwała w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu zlokalizowanego w jednostce strukturalnej Śródmieście w Raciborzu.
 19. Uchwała w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w jednostce strukturalnej Płonia w Raciborzu.
 20. Uchwała w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w jednostce strukturalnej Ostróg w Raciborzu.
 21. Uchwała w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu zlokalizowanego w jednostce strukturalnej Markowice w Raciborzu.
 22. Uchwała w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w jednostce strukturalnej Brzezcie w Raciborzu.
 23. Uchwała w sprawie skargi na działalność Prezydenta Miasta Racibórz.
 24. Uchwała w sprawie skargi na działalność Dyrektora Zespołu Szkolno - Przedszkolnego nr 4 w Raciborzu.
 25. Uchwała w sprawie uznania skargi na działalność Dyrektora Miejskiego Zarządu Budynków w Raciborzu za bezzasadną.
 26. Sprawozdanie Prezydenta o pracach realizowanych w okresie międzysesyjnym.
 27. Wolne wnioski i informacje.
 28. Zakończenie sesji.

2. Przyjęcie protokołów z IV i V sesji Rady Miasta Racibórz.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk z uwagi na brak zgłoszeń zarządził głosowanie kolejno protokołu z IV i V sesji.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia protokołu z IV sesji Rady Miasta Racibórz z dnia 28 sierpnia 2024 r.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 6, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14)

Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

WSTRZYMUJĘ SIĘ (6)

Katarzyna Dutkiewicz, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Dariusz Polowy, Dawid Waławczyk, Roman Wałach

NIEOBECNI (1)

Marian Czerner

Głosowano w sprawie:

przyjęcia protokołu z V sesji Rady Miasta Racibórz z dnia 11 września 2024 r.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 6, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Marian Czerner, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Julia Parzonka, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Waclawczyk, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

WSTRZYMUJĘ SIĘ (6)

Katarzyna Dutkiewicz, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Ludmiła Nowacka, Dariusz Polowy, Roman Wałach

3. Wręczenie Honorowego Medalu Miasta Raciborza - „Zasłużony dla Miasta Raciborza” Ludowemu Klubowi Sportowemu Studzienna w Raciborzu.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przywitał obecnych na sesji przedstawicieli klubu LKS Studzienna w Raciborzu, w osobach Panów wiceprezesów, Pana Marka Marynowicza i Pana Eugeniusza Wyglendę. Następnie przekazał, że w dniu 28 sierpnia Rada Miasta Racibórz podjęła uchwałę w sprawie nadania Medalu Honorowego Miasta Raciborza Ludowemu Klubowi Sportowemu Studzienna w Raciborzu. Klub ten funkcjonuje już 120 lat, został założony w 1904 roku. Jego ideą jest krzewienie wśród społeczności lokalnej, w szczególności dzieci i młodzieży, aktywności sportowej, wychowawczej i fizycznej. W klubie na przestrzeni lat uprawiano wiele dyscyplin sportu. Obecnie funkcjonuje sekcja piłki nożnej od najmłodszych skrzatów do seniorów. Klub aktywnie współpracuje ze środowiskiem lokalnym, miastem Racibórz. Kilkakrotnie współorganizował dożynki miejskie i powiatowe. Wspólnie z Kołem Caritas Polska zorganizowano letnie półkolonie dla dzieci i młodzieży, w tym również z Rumunii dotkniętej w tamtym okresie klęską żywiołową. Na co dzień klub propaguje zdrowy, aktywny tryb życia wśród mieszkańców Raciborza. Mamy tam też ściankę wspinaczkową, więc w sali gimnastycznej odbywają się różnego rodzaju zajęcia dla dzieci i młodzieży. Medal Honorowy Miasta Raciborza w swojej treści zawiera zwrot Zasłużony dla Miasta Raciborza. Następnie Pan Przewodniczący Rady wraz z Panem Prezydentem Miasta dokonali wręczenia medalu i okazjonalnego dyplomu. [brawa]
- Wiceprezes LKS Studzienna Eugeniusz Wyglenda w imieniu klubu serdecznie podziękował Radzie Miasta za przyznanie medalu. Uznał, że ten medal odzwierciedla to, że miasto popiera ideę krzewienia kultury fizycznej poprzez kluby i stowarzyszenia, które organizują zajęcia dla dzieci i młodzieży. Następnie dodał, że jest w tym klubie już 55 lat i zaczynał jako mały chłopiec.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk zarządził krótką przerwę techniczną.

4. Realizacja inwestycji miejskich.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że materiał był dyskutowany na co najmniej dwóch komisjach. Materiał ten nie podlega głosowaniu.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że w materiale tym nic nie znalazł na temat Raciborskiego Centrum Aktywnej Integracji Społecznej, inaczej zwanym lodowiskiem. Zapytał więc jaki jest stan realizacji, jakie jest zaawansowanie, finansowe i rzeczowe, kiedy zakończenie?
- Naczelnik Wydziału Edukacji Krzysztof Żychski przekazał, że kontynuacja prac budowlanych rozpoczęły się w zeszłym tygodniu. Wykonawca przystąpił do realizacji zadania w zakresie ocieplenia dachu, uszczelnienia pokrycia dachowego, tak żeby zabezpieczyć budynek. Prace te są przewidziane harmonogramem, zgodnie z tym, co Państwo zabezpieczyliście w budżecie na rok 2024. Na tym zadaniu w 2024 roku przewidziane jest do wydatkowania 500.000 zł. Będzie

więc to polegało przede wszystkim na zabezpieczeniu budynku przed zimą i wykonaniu prac niezbędnych, tak aby budynek nie był narażony na czynniki atmosferyczne. Dodał, że wniosek, który jest złożony w Ministerstwie Sportu, jest obecnie w procedowaniu. Z uzyskanych deklaracji wynika, że w miesiącu październiku powinniśmy poznać wynik rozstrzygnięcia.

- Radny Adam Witecki przekazał, że ponawia pytanie, które zadał na posiedzeniu komisji dotyczące planowanego terminu zakończenia modernizacji boiska w Brzeziu.
- Naczelnik Wydziału Inwestycji i Urbanistyki Mariusz Mrozek przekazał, że zakończenia tego zadania planowane jest na 15 maja 2025 roku.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że dobrze by było, aby udało się to zakończyć dwa tygodnie wcześniej, na majówkę.
- Radny Henryk Mainusz poruszył kwestie związane z inwestycjami dla terenów, które cierpią z powodu intensywnych opadów deszczu. Wiele ulic zamienia się w potoki. Dlatego też Komisja Rewizyjna w najbliższym czasie rozpocznie kontrole i będzie chciała zbadać te prace. Jednocześnie zwrócił uwagę, że ul. Wierzyńskiego ktoś musi teraz uporządkować, bo jest to nasza droga, a rolnicy będą chcieli zebrać plony i później przygotować pola pod zasiewy na uprawy przyszłoroczne. Uznał, że jest to najważniejszy temat, który w tym materiale jest zawarty.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że w imieniu Pana Radnego pytał o to w poniedziałek. Zastępca Prezydenta Miasta Pani Małgorzata Rudnicka-Głowińska na szybko przygotowała taki roboczy materiał. Zapewne więc w najbliższym czasie Radnym zostanie udostępniony materiał odnośnie tych zbiorników. Mówimy o ulicach: Dolnej, Ocickiej, Czeskiej i Wierzyńskiego. Ostatnio też otrzymał pytanie czy to co na ul. Wierzyńskiego będzie obejmowało również to, co się dzieje na ulicy Starowiejskiej.
- Radny Henryk Mainusz przekazał, że z tych pól ta woda schodzi dokładnie do tego rowu odwadniającego, który wychodzi na Starowiejskiej.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że zlewnia rzeczywiście ta sama, bo zlewnia jest ogromna, ale to się potem rozdziela, tak jak pola są zaorane. Zapewne więc te koncepcje zostaną Radnym niebawem przedstawione. Ponadto Pani Prezydent informowała, że właściwie jesteśmy przygotowani do zakupu nieruchomości na ulicy Ocickiej, natomiast potrzeba na to środków. Dobrze więc by się stało, aby w październiku na sesję ten temat domknąć.
- Radny Henryk Mainusz przekazał, że Komisja Rewizyjna w pierwszą środę października rozpocznie od rozmów z odpowiedzialnymi za zadania wydziałami. Na pewno pójdziemy też na miejsce tych zdarzeń, żeby mieć świadomość tego, jaki to jest obszar i jakie to są zagrożenia, ale w głównej mierze chodzi o to, aby nie czekać 4 lata, aż jakieś opracowanie powstanie.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk uznał, że Pan przewodniczący zapewne dopuści do udziału w tym zespole również radnych spoza Komisji Rewizyjnej. Nikomu bardziej niż nam nie zależy, żeby ten problem uregulować. Może w stosunku do tych innych miejscowości zalanych przez rzeki, to rzeczywiście te nasze straty były symboliczne. Niemniej musimy o tym pamiętać i nie czekać do końca kadencji. Następnie z uwagi na brak dalszych zgłoszeń zamknął przedmiotowy punkt obrad.

5. Uchwała w sprawie zmiany budżetu miasta na 2024 rok.

- Radna Ludmiła Nowacka przekazała, że Komisji OKSRIOS pozytywnie zaopiniowała projekt przedmiotowej uchwały.
- Radny Marcin Fica przekazał, że Komisji GMOŚiBP pozytywnie zaopiniowała projekt przedmiotowej uchwały.
- Radna Justyna Henek-Wypior przekazała, że Komisji RGBiF zaopiniowała negatywnie projekt przedmiotowej uchwały.
- Radny Dariusz Polowy przekazał, że mamy przed sobą sprawę niebywałą. Za chwilę odbędzie się głosowanie, które ma zatwierdzić zmiany w budżecie miasta Racibórz. Wśród wielu różnych

zmian, odnajdujemy sprawę niemającą precedensu. Zostaje wykreślone zadanie dotyczące budowy parkingu wielopoziomowego przy ulicy Kowalskiej. Parking na 240 samochodów. Przypomnę, że zadanie miało zapewnione finansowanie z programu Polski Ład w wysokości 15 mln zł. Te pieniądze były już przyznane. Szanowni Państwo, to wykreślenie jest skutkiem skandalicznego działania prezydenta Jacka Wojciechowicza, który jednoosobowo podjął decyzję o rezygnacji z realizacji tego zadania, które było, jak już powiedziałem, w największej części finansowane z programu Polski Ład. Ta jednoosobowa decyzja podjęta bez konsultacji, doprowadziła do straty 15 mln zł dofinansowania, które już było przyznane i wymagało wkładu własnego na poziomie 1,5 mln zł. Racibórz stracił 15 mln zł, mieszkańcy stracili 15 mln zł. Mieszkańcy stracili parking wielopoziomowy w centrum miasta na 240 miejsc, tych 240 miejsc tak potrzebnych w ścisłym centrum. Teraz tych miejsc tam nie będzie. Jak powiedział na ostatniej Komisji Budżetu Pan przewodniczący Mirosław Lenk, te miejsca są potrzebne, aby zagospodarować między innymi Plac Długosza, bo funkcja parkingu dla Placu Długosza, najważniejszego placu w mieście, to nie jest najlepsza funkcja. Szanowni Państwo, w centrum miasta rozwiązaniem są parkingi wielopoziomowe i to jest oczywistość realizowana na całym świecie, ale jak się okazuje nie w Raciborzu. Przecież w poprzedniej radzie miasta parking przy ulicy Kowalskiej był popierany, jeżeli nie przez wszystkich, to na pewno przez znakomitą większość radnych, a myślę, że i w tej kadencji jest podobnie. Wystarczyło dalej procedować rozpoczęty proces realizacji tej inwestycji. Oczywiście słyszeliśmy już tłumaczenie się tym, że koszty oszacowano na 23 mln zł i udział własny miasta mógłby wynieść 8 mln zł. Rzeczywiste koszty zawsze weryfikuje postępowanie przetargowe. Przytaczane, szacowane koszty dotyczyły rozwiązania w technologii żelbetu, betonu. Było też jednak wyszukane jeszcze przez nas, rozwiązanie w technologii modułowej konstrukcji stalowej, gdzie koszt jednego miejsca parkingowego ocenia się na 10000 euro, czyli jakieś 45000 zł. Łatwo policzyć, 45000 razy 240 miejsc to daje 10,8 mln zł, niecałe 11 mln zł. Do tego doszłoby na tej działce koszt palowania około 2 mln zł i elewacja oraz zagospodarowanie terenu około 4 mln zł co daje kwotę 16,8 mln zł, niecałe 17 mln zł, z czego, przypominam, 15 mln zł było już przyznane. Dla wszystkich jest oczywiste, że przetarg weryfikuje szacunki i wyceny, ale aby się to wydarzyło, to do przetargu musi dojść. Program Polski Ład daje możliwości modyfikowania zadań, co zastosowaliśmy przy rozbudowie Aquaparku o baseny zewnętrzne. Pierwszy przetarg wskazał rzeczywiste oferty wykonawców, a drugi z modyfikacjami sprawił, że uzyskana oferta mieści się w planowanych wydatkach i wkład własny miasta pozostał na poziomie 10%. Tylko trzeba chcieć, bo możliwości były. Niestety możliwości były, bo już ich nie ma. Nie ma tych 15 mln zł, nie ma 240 miejsc parkingowych, nie ma parkingu wielopoziomowego w centrum miasta. W związku z tym radni Klubu Radnych Silny Racibórz, będą głosować przeciw tej uchwale.

- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że Pan Polowy z tego co pamięta, już w trakcie kampanii wyborczej nawet w naszej debacie stwierdził, że właśnie wczoraj zaczęła się budowa tego parkingu na Kowalskiej, pomimo że do dzisiaj ta inwestycja nie ma nawet pozwolenia na budowę. Więc taka tu jest mniej więcej Pańska narracja i tyle ona ma wspólnego z rzeczywistością. Po pierwsze, jeżeli Pan mówi o tym, że przyjęta technologia żelbetowa mogłaby być zamieniona na inną technologię, no to ciekawy jestem, jak sobie Pan to wyobrażał. Bo ja rozumiem, że Pan tak sprytnie i tak szybko, jak dzisiaj mówi, potrafi też zaprojektować w nowej technologii w trzy dni i po prostu złożyć dokumenty, zrobić przetarg i tak dalej. No gratuluję Panu tych umiejętności. Myślę, że normalny projektant to nie ma takich zdolności, żeby w trzy dni to zrobić. Więc zrobiliście to w takiej technologii, w jakiej zrobiliście, gdzie jedno miejsce parkingowe kosztuje blisko 100000 zł. W związku z czym mówienie dzisiaj o tym, że to można było tanio zrobić, to jest bardzo fajna fantazja, ale niewiele mająca wspólnego z rzeczywistością. Stwierdził Pan, że przetarg oczywiście weryfikuje koszty. Tak, weryfikuje. Zazwyczaj weryfikuje w górę. W przypadku tego przedsięwzięcia inwestycyjnego, to można prześledzić, ponieważ pierwotne zakładane koszty brutto 17 mln zł, potem był robiony kolejny kosztorys. Nawet chyba trzykrotnie kosztorys był weryfikowany. Ostateczny koszt, jaki

wychodził z tych kosztorysów robionych przez urząd to było 22,9 mln zł brutto. Pierwszy był przypomnę 17 mln zł. Dofinansowanie było na poziomie 15 mln zł. Proszę sobie odjąć od kwoty prawie 23 mln zł te dofinansowania 15 mln zł. Miasto musiałoby wyłożyć więc 8 mln zł. No i pewnie by wyłożyło, gdyby nie skandaliczna polityka Pana Polowego, który ni mniej, ni więcej, uchwalił budżet z deficytem kilkudziesięciu milionów. Pan się cieszy, bo dzisiaj ma Pan ten problem z głowy, ma Pan powód do tego, żeby się rzeczywiście cieszyć. Natomiast my nie mamy takiej radości w sobie z tego powodu, ponieważ musimy na co dzień borykać się z tym, co Pan nam zostawił. Ponad 30 mln zł na oświatę, to nie są żadne wymysły, bo przecież na to są dokumenty i Rada już przyjmowała dwukrotnie bodajże zmiany w budżecie, które służą temu, żeby pokryć koszty związane z funkcjonowaniem oświaty, ale to nie tylko oświata, bo tak samo brakuje na komunikację publiczną, którą ochoczo Pan zrobił darmową, jakby dokładając jeszcze dodatkowe koszty i jakby powiększając dziurę budżetową. Brakuje na schronisko dla zwierząt, brakuje na OPS i na wiele rzeczy. Praktycznie budżet został uchwalony w taki sposób, że można powiedzieć tak, bezpiecznie starczy do 30 września. Tylko tyle, że o ile klimat się zmienia, o tyle w dalszym ciągu rok budżetowy i rok w ogóle kończy się 31 grudnia i na te trzy ostatnie miesiące Państwo się nie przejmowaliście szczególnie, z czego będą finansowane wydatki i miasta, w szczególności mówię o wydatkach bieżących, bo nawet bieżące wydatki nie bilansowały się z dochodami. Więc trudno się dziwić, że w tej tak dramatycznej sytuacji budżetowej, a przypomnę, że są takie miasta jak Zabrze, gdzie była podobna polityka prowadzona jak Pańska dzisiaj, Zabrze stoi już na granicy wypłacalności i bankructwa. Ja bym nie chciał, żeby Racibórz znalazł się w podobnej sytuacji i stąd niektóre decyzje rzeczywiście dość drastyczne, ale jedyne rozsądne w takiej sytuacji. Pan, jak mam wrażenie, w dalszym ciągu uprawiałby politykę która, nie boję się tego powiedzieć, jakby doprowadziła nas prawie do katastrofy budżetowej. Mam nadzieję, że jej unikniemy. Ale i jeszcze jeden aspekt sprawy. To też jest ciekawe, że przy tych wszystkich kosztorysach, które były robione w urzędzie, Pan za każdym razem, ale to jest właśnie taki przejaw waszej polityki, za każdym razem pozycja w budżecie to było 17 mln zł. To jest zwykłe oszustwo. Jak można utrzymywać pozycję budżetową na poziomie 17 mln zł, mając w ręku kosztorys, który mówi o tym, że inwestycja kosztuje 22 mln zł, a później nawet 23 mln zł. Jeżeli budżet robi się w taki sposób, to niestety takie są potem efekty, bo papier jest cierpliwy i oczywiście zapisać różne bzdury można, tylko na końcu przychodzi brutalna rzeczywistość i ta rzeczywistość to weryfikuje. I w tym wypadku też tak się stało. Natomiast co do samego parkingu, oczywiście, że my będziemy starali się do tego wrócić. Przypomnę, że w tej okolicy będą jeszcze szersze zmiany, jeżeli chodzi o zagospodarowanie tego terenu, bo przecież będzie budowana nowa komenda straży pożarnej, więc będzie uwolniony kolejny teren. Ale na dzisiaj, jeżeli chcemy odpowiedzialnie zarządzać miastem, to niestety musimy sobie powiedzieć, że w tym momencie nas na to nie stać.

- Radny Dariusz Polowy (Ad Vocem) przekazał, że oczywiście można zaklinać rzeczywistość, opowiadać cokolwiek, bo tak jak papier jest cierpliwy, tak przestrzeń tej sali też jest cierpliwa i różne rzeczy może Pan opowiedzieć. Ale może Pan o tym nie wiedzieć, spyta się Pan osób, które wtedy funkcjonowały w Raciborzu. Był ogłoszony przetarg na przedszkole w Markowicach i został rozstrzygnięty poniżej planowanych środków. Proszę też mieć świadomość, że tego typu przedsięwzięcie, i tak ono było przygotowywane, można zrealizować w systemie projektuj i buduj. Więc opowieści o tym, że należałoby czekać wiele miesięcy na zmianę projektową, to można było zrealizować korzystając z tego narzędzia, realizując to w systemie projektuj i buduj i wtedy wykonawca wykonuje całą tą pracę. Szanowni Państwo, Pan prezydent opowiada jakieś wierutne bzdury, mówiąc, że ja uchwaliłem budżet. Szanowny Panie Prezydencie, udzielę Panu darmowej lekcji. Budżet uchwała rada miasta i tak też było w tym roku. Uchwaliła ten budżet rada miasta. Panie Prezydencie, likwiduje Pan inwestycje, ale mnie to nie dziwi, bo jest Pan znany z tego, że inwestycje nie są Pana najmocniejszą stroną.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że takie oczywistości jak pewien skrót myślowy, że prezydent uchwała budżet, to Pan zrozumie. Przykro mi, że to nie dotarło do Pana.

Oczywiście, że to rada uchwała budżet, ale prezydent go przedkłada i wiadomo, że to jest dokument, który jest autorstwa zarządu miasta, w tym wypadku miasta, w związku z czym jest autorstwa prezydenta. Więc mówienie teraz, że to rada, sądziłem, że jest to dla Pana dość oczywiste. Proszę Pana, to jeżeli Pan tak twierdzi, że jest taki tryb projektuj i buduj, co ja oczywiście potwierdzam, że jest taki tryb, no to ja się Pana pytam, to po co Pan wydawał pieniądze na projekt? Czyli Pan robił projekt, a potem chciał Pan robić projektuj i buduj, no to jest dopiero bzdura, po co Pan te pieniądze wydaje? Trzeba było iść od razu w tryb projektuj i buduj, i wtedy Pan nie robi projektu, tylko robi pan przetarg na wykonawcę generalnego, który zrobi projekt, a jednocześnie będzie to realizował. A jak Pan zrobił projekt, to niech Pan bzdur nie opowiada i nie mami tutaj naszych słuchaczy i radnych takimi opowieściami, bo Pan dokonał tego wyboru, w jakim trybie Pan realizuje tę inwestycję, decydując się jakby w tym momencie, kiedy Pan wyłonił wykonawcę projektu i tyle. Dziwię się, że akurat tak proste rzeczy po pięciu latach jednak, jakby nie było prezydentury Raciborza, nie są Panu znane.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk wskazał, że w zasadzie Pan prezydent miał dwa miesiące czasu na to, żeby się tym projektem ewentualnie zająć. Na jakim etapie Pan go otrzymał? Czy był SIWZ zrobiony? Dodał, że jako radny nie miał takich informacji, że my idziemy w jakąś zmianę tego projektu, że on może taniej kosztować. Nawet nie wiedziałem o tym, że jest dokumentacja na 23 mln zł zrobiona. Działaliśmy na tyle transparentnie w poprzedniej kadencji, że akurat mnie ta transparentność w jakiś dziwny sposób omijała. Nie byłem zorientowany, a pytaliśmy o różne rzeczy. Na jakim etapie ten projekt był, jak Pan został prezydentem?
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że jak został prezydentem, to dowiedział się o tym zapoznając się z tym wnioskiem. Aczkolwiek muszę Państwu też powiedzieć, że odnalezienie odpowiedzialnej komórki, która zajmuje się tym konkretnym projektem, to też nie jest takie proste, ponieważ mój poprzednik miał taki zwyczaj, że te inwestycje, które były realizowane w Raciborzu przez urząd, to one były rozrzucone praktycznie wszędzie. Często gęsto wyglądało to tak, że właściwie ta odpowiedzialność za realizację konkretnego projektu była taka w wielu aspektach iluzoryczna. Następnie dodał, że chyba w miesiącu kwietniu, a mówimy o projekcie, który jest robiony prawie dwa lata, nagle Pan prezydent sobie przypomniał, że jeszcze trzeba będzie to skonsultować z konserwatorem zabytków, a przypomnę, projekt był już gotowy. No i się okazało, że w związku z tym konserwator nie chce się zgodzić na ten projekt, więc powstał nowy kłopot. Oczywiście ten kłopot Pan prezydent miał krótko, ponieważ po przegranych wyborach przestał pełnić funkcję, ale nam ten kłopot jakby został w spadku. Oczywiście, żeby można było te wymagania konserwatorskie spełnić, trzeba było przeprojektować elewację ściany czołowej tak, żeby ona wyglądała w miarę estetycznie, ponieważ jesteśmy w obszarze, który jest pod ochroną konserwatorską, co przy okazji dodatkowo kosztowało 1,5 mln zł, nie przeprojektowanie, ale ta jakby zmiana projektowa. Następnie a propos tego projektuj i buduj. Ktoś kto mówi do Państwa, że mogliście przecież zrobić projektuj i buduj, że można tak zrobić, a jednocześnie doskonale wie, że wykonywał wszystkie ruchy i wszystkie procedury związane nie z trybem projektu i buduj, tylko z trybem zamówienia projektu, a następnie realizowania inwestycji. Muszę przyznać, że to naprawdę jakiś przedziwny sposób okłamywania i wprowadzania w błąd, ale zresztą specjalnie się jakby temu nie dziwię. Trzeba też powiedzieć, że dopiero bodaj w czerwcu, po zapoznaniu się z różnymi sprawami, między innymi z tym projektem, zostały przekazane dokumenty do Wydziału Zamówień Publicznych w ogóle, żeby uruchomić cokolwiek, żeby można było mówić, że my próbujemy to realizować. Bo to nie było tak, że ja przyszedłem do urzędu i od razu pierwszą decyzję jaką podjąłem, że nie realizujemy tego parkingu. Nie. Myśmy się przygotowywali tak, jakbyśmy chcieli to realizować, ale niestety po tym, jak zapoznaliśmy się z różnymi innymi brakami finansowymi w mieście, musieliśmy dokonywać pewnych wyborów. Jeżeli mieliśmy dokonywać tych wyborów, to musieliśmy je jakby wykonywać w taki sposób, żeby one były jak najmniej uciążliwe z punktu widzenia mieszkańców. Bo tu mówimy o

parkingu, ale mówimy też chociażby o oświacie. To są takie wybory, tak? My nie mamy do dzisiaj, mimo że ta dziura budżetowa jest coraz mniejsza, ale nie mielibyśmy pieniędzy nie tylko na wynagrodzenia w oświacie, ale przecież na funkcjonowanie szkół, na ogrzewanie, na wodę, na cokolwiek. Ja nie wiem jak w ogóle można projektować budżet w taki sposób i jeszcze dzisiaj jakby o tym w taki sposób mówić, że nie zabezpiecza się podstawowych potrzeb i mówi się, że chciałoby się jeszcze zrealizować taką czy inną inwestycję. To tak mniej więcej jakby w domu nie było na jedzenie, ale tatuś postanowił, że sobie kupi nowy telewizor. No fantastycznie, to bardzo dobrze, że będzie miał nowy telewizor, tylko pytanie, kto zaczyna od telewizora, jak nie ma na jedzenie?

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że rzeczywiście temat jest istotny. Na ten temat wypowiadał się na Komisji Budżetu. Ten obszar dla rozwiązania innych problemów w centrum Raciborza jest bardzo istotny, Pan prezydent o tym wspominał, mówił o tym Pan Polowy. Rzeczywiście, jeśli będzie pomysł na zagospodarowanie Placu Długosza, a nie będzie on obejmował takiej ilości miejsc parkingowych, to ten rejon jest bardzo istotny. Pan Paweł Rycka w ostatniej dyskusji zwrócił uwagę na to, o czym Pan prezydent tutaj wspominał, że straż pożarna jak się wyprowadzi, to pozostanie piękny kwartał miasta do zagospodarowania. Więc na ten element parkingu z tym kwartałem, należy spojrzeć moim zdaniem razem, bo to będzie dość duży teren, który będzie wymagał pewnie kosztownego, ale ciekawego zagospodarowania, również pewnie ze zwróceniem uwagi na miejsca parkingowe. Nawet nie myśli o tym, że można byłoby rezygnować z budowy parkingu wielopoziomowego. Bez względu czy to jest ta lokalizacja, czy to będzie niżej, ale generalnie chodzi o ten kwartał. Szkoda, że Pan Dariusz Polowy odważnie, podobnie jak lodowisko, nie przesądził, ogłaszając przetarg na budowę parkingu na końcówce swojego urzędowania. Przecież ten projekt do budżetu został wpisany z inicjatywy radnych naszego klubu. Pilotował to Marcin Fica. Środki do budżetu były wpisane już dawno temu, czyli był odpowiedni czas, żeby ten projekt, nawet w tej koncepcji projektu. Szczerze mówiąc, nawet się spodziewałem, że on będzie robiony w koncepcji projektuj i buduj. Więc była szansa i był czas, żeby przesądzić w tamtej kadencji o budowie tego parkingu. Dzisiaj pewnie nie byłoby o tym dyskusji, byłaby dyskusja o tym, że brakuje nam środków na inne zadania.
- Radny Dariusz Polowy (Ad Vocem) przekazał, że nawet w wypowiedzi Pana przewodniczącego wybrzmiało to, że Pan prezydent jakoś wszystkim obecnym na sali i tym, którzy oglądają transmisję, dosyć skąpo dozuje wiedzy o tym projekcie, bo albo Pan prezydent nie wie, albo tą informację celowo zataja, że był także przygotowany program funkcjonalno-użytkowy, który jest dokumentem, który umożliwia rozpoczęcie procedury, czy też ogłoszenie procedury w systemie projektuj i buduj.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk zapytał po co wtedy projekt?
- Radny Dariusz Polowy przekazał, że to jest tak, zabierając się do tego typu przedsięwzięć w momencie, gdy to jest zazwyczaj jedno, dwa przedsięwzięcia w skali miasta, które się robi i to w dosyć dużej odległości czasowej. Więc trzeba zbadać wszelkie możliwości, które są najsensowniejsze? I dlatego plan funkcjonalno-użytkowy umożliwia inne procedowanie, inne wykorzystanie jakby naszego potencjału, że można to zrobić tak, a z drugiej strony, jeśli się okaże, że projekt jest, system buduj według naszego projektu, podobne rozwiązania stosowaliśmy też przy innych inwestycjach. Więc tu rzetelność wypowiedzi Pana prezydenta staje pod dużym znakiem zapytania.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że z mojego dość długiego doświadczenia pamięta, że jak już się zdecydowaliśmy raczej na plan funkcjonalno-użytkowy, to był projektuj - buduj. Jak był projekt, to się PFU nie robiło, bo to są koszty. PFU to jest taki mały projekt generalnie, on też dość dużo kosztuje. Więc jeśli Pan się zdecydował robić na PFU rozbudowę Aquaparku, który jest moim zdaniem bardziej skomplikowaną inwestycją niż parking. Parking jest dość monotematyczny, jeśli chodzi o budowlę, to jest budowla duża, droga, solidna konstrukcja, natomiast technicznie generalnie mówiąc moim zdaniem mało skomplikowana.

Przy rozbudowie Aquaparku jest mnóstwo urządzeń, powiedzmy sobie, moim zdaniem bardziej skomplikowany projekt do realizacji, kosztowniejszy od parkingu. Robi Pan go na PFU bez projektu, spokojnie można było go zrobić po modyfikacji, choć wiemy, że rzeczywiście w ostatnich latach generalnie od pandemii poczynając 90% projektów szło w górę, jeśli chodzi o przetargi. To wiemy my jako radni, bo podnosiliśmy bardzo często środki potrzebne. Tak było po prostu. Ceny szalały, inflacja była w granicach 16% czy 17%, więc trudno było się spodziewać, żeby coś się mieściło w kosztorysach inwestorskich.

- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że Pan Polowy próbuje oczywiste fakty przedstawiać w sposób jakoś tak, jak przy odwracaniu kota. Skoro zrobił Pan projekt, to niech Pan nie opowiada, bo to jest kłamstwo, że chciał Pan robić w jakimś innym trybie, bo jakby Pan chciał robić w innym trybie, powtórzę to nie robiłby Pan projektu, bo nikt nie robi w trybie projektuj i buduj, jeżeli sam wykonuje projekt i daje wykonawcy do zrealizowania. Więc to jest taka bzdura, że naprawdę aż trudno tego słuchać. Druga rzecz, według oświadczeń naczelników, którzy się tym zajmowali, nie było żadnego programu funkcjonalno-użytkowego, co zresztą jest logiczne, że nie było, bo skoro nie poszłicie w projektuj i buduj, no to po co miał być? Powiem w ten sposób, jestem zbulwersowany ilością kłamstw, które Pan potrafi zawrzeć w jednej wypowiedzi. To jest nieprawdopodobne. Przepraszam, Panie Przewodniczący, ale ja różne rzeczy w życiu widziałem, nie jestem najmłodszy, ale żeby w taki sposób, bez odrobiny refleksji, doprowadzając miasto do takiego stanu finansowego, do jakiego Pan doprowadził, Pan dzisiaj jeszcze potrafi, żeby Pan miał jakieś argumenty rzeczowe, ale nie, Pan kłamstwami dalej próbuje ludziom wmawiać, że było fantastycznie, a to my wszystko zepsuliśmy. Otóż nie, proszę Pana, to Pan zepsuł, a my to naprawiamy i taka jest prawda.
- Radny Dariusz Polowy (Ad Vocem) przekazał, że oczywiście jestem bardzo wdzięczny Panu przewodniczącemu za głos, aczkolwiek może po prostu trzeba było ten swój głos podzielić na kawałeczki i wtedy uniknęlibyśmy jakiegoś tam zamieszania. Szanowni Państwo, Pan przewodniczący zasugerował, że przecież mogłem ogłosić przetarg po wyborach. Drodzy Państwo, powiem tak, do głowy by mi nie przyszło, że ktoś po prostu z tego zrezygnuje.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że słuchając słów Pana prezydenta, nie sposób nie być zbulwersowanym? Z tej dyskusji, która tutaj się toczy wynika, przynajmniej ja takie mam wrażenie, że Państwo także nie zostaliście poinformowani o tej złej, błędnej decyzji rezygnacji z 15 mln zł. Także to co Pan przewodniczący powiedział, oczekujecie transparentności, tak, ale widocznie tej transparentności nawet nie zapewnia wasz prezydent i pewne decyzje podejmuje zupełnie poza wami, gdyż jestem przekonany, że gdybyście wiedzieli to w odpowiednim czasie, taką mam nadzieję, nastąpiłaby reakcja i odwiedzenie Pana Wojciechowicza od tej szkodliwej, błędnej decyzji. Natomiast odnosząc się tutaj konkretnie już do tego co powiedział Pan prezydent Wojciechowicz. To jest niestety opowiadanie bajek w tej chwili. Mityczne 8 mln zł dodatkowo ponad to co pozyskaliśmy z Polskiego Ładu. Na jakiej podstawie? Na podstawie zbiorczego zestawienia kosztów. Wielokrotnie powtarzałem, to właśnie wynik przetargu weryfikuje dane czy sporządzone kosztorysy czy zestawienia kosztów i nie jest prawdą co Pan powiedział, że zazwyczaj te przetargi weryfikują to w górę. Zresztą pierwszy z brzegu przetarg rozstrzygnięty 20 września, wprawdzie inne zadanie, ale też był kosztorys na 1140000 zł na wykonanie modernizacji rowów w Miedoni, a wykonawca zaoferował 700000 zł, czyli 60% tego co było w kosztorysie. Gdyby Pan zechciał ogłosić ten przetarg i faktycznie ta najtańsza oferta by opiewała na 23 mln zł, to mógłby Pan z takiego argumentu korzystać. Natomiast w tej sytuacji absolutnie jest to nieuprawnione, aby posługiwać się jakimiś mitycznymi 8 mln zł, może 10 mln zł. To co powiedział Pan prezydent Polowy, to jest prawda. Można było w ten sposób takie zapisy zawrzeć w specyfikacji warunków zamówienia, aby dopuścić także wykonanie w innej technologii niż technologia budowlana i takie sposoby także stosowaliśmy.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz zapytał, czy Panowie doradzali tak Panu prezydentowi?
- Radny Dominik Konieczny (Ad Vocem) uznał, że Pan prezydent jest takim specjalistą z zakresu inwestycji, że jemu nie trzeba doradzać, ale widocznie ta wiedza nie dotarła. Natomiast jeszcze

jedną rzecz chciałbym podkreślić. Mówi Pan prezydent, że w kwietniu dopiero rozmawiano z konserwatorem zabytków. Tutaj nie jest prawda, że w kwietniu rozmawialiśmy z konserwatorem zabytków. Z wojewódzkim konserwatorem zabytków rozmawialiśmy na ten temat od jesieni 2023 roku. Bodajże dwa razy był obecny w Raciborzu. Była delegacja, osobiście Pan naczelnik Wydziału Inwestycji udał się do niego i była to tylko kwestia wyglądu elewacji, czy zastosowanych materiałów, ewentualnie odbioru wizualnego. Bo w takim zakresie mógł wojewódzki konserwator zabytków się tutaj wypowiadać. Owszem, wymagałoby to jakiś nakładów finansowych, rzędu 1 – 1,5 mln zł, może 2 mln zł, ale mimo to dalej mieściliśmy się w tym założonym budżecie projektu, który wynikał z wniosku złożonego przez nas do programu Polski Ład. Pan nie dał nawet szansy po prostu. Stwierdził Pan autorytarnie budżet miasta jest na krawędzi jakiejś katastrofy, tak i w związku z tym zdecydował Pan o pozbyciu się 15 mln zł z Polskiego Ładu. To jest sytuacja niebywała, czegoś takiego jeszcze nie było w historii miasta i też jestem tym zbulwersowany, Panie Prezydencie.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że zastanawia go jak dalece Państwo czy Panowie są kreatywni. Bo mamy kosztorys na 23 mln zł, mówimy, że to chcemy zrobić w 18,5 mln zł, 15 mln zł dotacji i półtora środków własnych, do tego półtora lub dwa, jak Pan powiedział, jeszcze z wyniku ustaleń konserwatora. Niestety prezydent podejmuje trudne decyzje, czasami może się nawet pomylić, ale podejmuje trudne decyzje. Następnie poprosił, aby nie powtarzać tych argumentów w tej dyskusji, bo one nic nie zmienią.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że odniesie się do tych paru rzeczy, które tutaj padły jeszcze dodatkowo. Nie będzie się nawet bezpośrednio do Pana Koniecznego zwracał, bo widzi, że jakiegokolwiek tłumaczenia i tak nie docierają. To jest zaprogramowany pewien rodzaj polityki. Czyli kłamiemy, nawet jak nas złapią za rękę, to kłamiemy dalej, mówimy, że nie nasza ręka. Otóż tak, na jakiej podstawie te 8 mln zł? Twierdzą to na podstawie tego, jaka była wysokość dofinansowania, a jaki był koszt tej inwestycji przewidywany, uwaga, przez Pańskich urzędników, czy inaczej, przez kosztorys zlecony przez Państwa, a zrobiony przez osoby, które są kompetentne i fachowe. Zresztą wy też ten kosztorys uznawaliście, chociaż nie przyznawaliście się przed radą, że rzeczywisty koszt, który wynika z kosztorysu jest dużo większy niż ten, który wpisaliście do budżetu. To też jest tak swoją drogą ciekawe. Dlaczego nie wpisywaliście kosztu, tego, który był w zleconym przez was kosztorysie? Czego się wstydziliście? Co było powodem tego, że kwota w budżecie jest zupełnie odmienna niż ta kwota, która wynika zrobionego na wasze zlecenie kosztorysu? Trzeba mówić to wprost i to jedna rzecz. Druga rzecz, to jakby na tej podstawie opowiadanie dzisiaj takich bzdur, że jak zrobimy przetarg, to sobie może stanieć. Ale Pan nie bierze pod uwagę tego, że może też zdrożeć? No to szansa na to jest taka sama. Akurat dzisiaj mamy taki czas, że mniej więcej, można powiedzieć, jest tak 50 na 50, jedne przetargi się kończą tym, że są ciut tańsze, a drugie, że są droższe. Ja mówię o 8 mln zł z 23 mln zł, to nie jest 10% i opowieści teraz Pana, że na pewno przyszedłby wykonawca, który na te 8 mln zł pewnie machnął by ręką i zrobił bez problemu. 8 mln zł z 23 mln zł to naprawdę jest istotny procent całego zadania. Można sobie wyobrazić, że ktoś da ofertę tańszą o 3%, 5%, 7%, ale nie o 8 mln zł z 23 mln zł. Uznał więc, że tego typu poglądy tak naprawdę, to dyskwalifikują do jakiegokolwiek dyskusji na poważne tematy. No i ostatnia rzecz, mówi Pan, że zwracaliśmy się do konserwatora zabytków i tak dalej. Rzeczywiście konserwator zabytków odpowiada na złożony wniosek, a z odpowiedzi konserwatora wynika, że wniosek był złożony w dniu 29 kwietnia 2024 roku. Rozumie, że kwiecień dla Pana jest miesiącem złotej polskiej jesieni, a nie wiosna.
- Radny Dominik Konieczny (Ad Vocem) przekazał, że widzi, że Pan prezydent nie rozumie co się do niego mówi. Panie Prezydencie, ja powiedziałem, że rozmowy z konserwatorem z wojewódzkim trwały od jesieni 2023 roku. Uzgodnienia i w wyniku tych uzgodnień finalnie dopracowaliśmy takie rozwiązanie, które można było przedłożyć celem zaakceptowania. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz, którą chciałem się też jeszcze odnieść. Pan naprawdę myli pewne pojęcia i to już nie chodzi tutaj o sferę jakby prawa budowlanego czy realizacji inwestycji, jakby

o pewną logikę. Dla Pana rzeczywistym kosztem jest koszt z kosztorysu. To, Szanowny Panie Prezydencie, nie jest prawda. Koszt wynikający z kosztorysu nigdy nie jest kosztem rzeczywistym. Rzeczywisty to jest ten, który mamy po przetargu, co więcej po zakończeniu projektu, bo jeszcze w ramach trwania robót są prace dodatkowe, są prace, których nie wykonano i dopiero po końcowym rozliczeniu projektu, możemy mówić o koszcie rzeczywistym. Dla Pana prezydenta zaś widocznie rzeczywistym kosztem jest to, co jest w kosztorysie. I ostatnia rzecz, mityczne 8 mln zł dodatkowo. Ja powiem tak, już abstrahując od tych wszystkich bzdur, co tutaj zostały powiedziane i od tego wszystkiego, całego tego procesu, że należało przetarg ogłosić, wyłonić albo nie wyłonić. Może by było 8 mln zł i wtedy by rada mogła się zastanowić nad tym, co z tym projektem zrobić. Dodał, że nigdy nie będzie takich pieniędzy ponownie do pozyskania na tego typu zadania. Jeżeli my w przyszłości nawet zdecydujemy się, żeby faktycznie wykonać to zadanie, to obojętnie czy to będzie 15 mln zł czy 20 mln zł, to będziemy musieli to w stu procentach sfinansować ze środków własnych z budżetu miasta.

- Radny Dawid Waławczyk przekazał, że nie chcę się odnosić tutaj do tego takiego protektorskiego stylu wypowiedzi Pana prezydenta, chciałbym się wypowiedzieć jako ten, który miał zaszczyt nadzorować wydział, który pozyskuje środki i potem się z nich rozlicza. Proszę Państwa, myślę, że ta sala pełna jest wyłącznie ludzi inteligentnych, a inteligencja czasami służy nam do tego, żeby najbardziej nietrafioną, najbardziej felerną, najgorszą merytorycznie, najbardziej nieuzasadnioną decyzję w jakiś sposób zrationalizować. I mam wrażenie, że jestem świadkiem właśnie tego, jak Pan prezydent wykorzystując swoją inteligencję stosuje ten zabieg. Rozwadnia temat, wprowadza wątki poboczne, zaciemnia obraz, stosuje taką akrobatykę retoryczną, wychodzi nagle do oświaty, do budżetu, dziesiątek rzeczy, które nie są związane z tematem. Niemniej zwraca się do wszystkich siedzących na tej sali, bo jedno jest pewne, jedno jest faktem. 15 mln zł czy jakiegokolwiek inne pieniądze, można oddać zawsze. Można je oddać po przetargu, który zweryfikuje czy w górę, czy w dół tą cenę. Na to jest czas. Polski Ład to jest program, myślę, że ci, którzy trochę w programach siedzą to wiedzą, najbardziej elastyczny z wszystkich programów kierowanych do samorządu. Samorząd miał te pieniądze na co chce i był czas, były dwa miesiące czasu pomiędzy objęciem przez Pana prezydenta stanowiska, a momentem upływu ważności promesy, a było to warunkowane ogłoszeniem przetargu. Był czas, żeby zmieniać technologię, zmieniać zakres, można etapować i to żeśmy przecież chociażby robili w przypadku letnich basenów, za zgodą rady miasta. Pierwszy kosztorys był za wysoki, zmniejszyliśmy zakres. Udało się zmieścić z minimalnym wkładem. Mówię, co jest możliwe, ale nie straciliśmy tego. W dwa miesiące zmiana technologii jest możliwa, ale to jakby o technicznych sprawach się już tutaj kolega Dominik Konieczny wypowiedział. Był czas, żeby tak przekroić projekt, jakby tak określić zakres zamówienia, żeby się w dostępnych środkach zmieścić. A nawet jeżeli by to było niemożliwe, to właśnie jest czas, żeby zrezygnować jako rada miasta, bo po to chyba wszyscy są wybrani. Dzisiaj to jest wszystko gdybanie, bo póki nie ma przetargu rozwiązanego, to możemy się przerzucać od minus 10 mln zł do plus 10 mln zł. Wartość każdej wypowiedzi jest dokładnie taka sama, czyli zerowa. Jeżeli znalazłbyśmy tę cenę, wtedy rada miasta mogła zrezygnować, bo powtarzam, Polski Ład to są najłatwiejsze pieniądze dla samorządu, najbardziej elastyczne i do momentu startu promesy, można zrobić wszystko. Niestety, Pan prezydent przez dwa miesiące nie wiem co robił, natomiast do BGK wybrał się chyba dzień czy dwa dni robocze albo trzy dni robocze przed zakończeniem okresu, kiedy można było uruchomić promesę. Co więcej, publicznie obiecywał mieszkańcom, że te pieniądze nie przypadną, że uratujemy te pieniądze, ale na coś innego. Została pominięta rada miasta. Nie chcę już wchodzić w relacje między zastępcami, między urzędnikami. Natomiast kiedy Pan prezydent był na urlopie, to jakoś nikt nie chciał tej współodpowiedzialności wziąć na swoje barki. Stąd wiemy, że była to decyzja zupełnie jednoosobowa i zdecydowanie za szybka. Nic nie stało na przeszkodzie, żeby poczekać parę miesięcy na rozwiązanie przetargu i wtedy z tego zrezygnować, a jest tak, że jedziemy, skręcamy w prawo i tam nie ma drogi, jest za późno.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk, uznał, że jeśli nasze uwagi już nie wnoszą do tej dyskusji nic nowego, to poprosił, żeby jednak je troszkę skrócić.
- Radny Dawid Waclawczyk przekazał, że uwagi do Pana przewodniczącego to potem skieruję. Natomiast te pieniądze były obiecane, że zostaną, nie zostały. Nigdy się nie zdarzyło w historii Raciborza, odkąd śledzę, ani za prezydenta Lenka, ani za prezydenta Polowego, za prezydenta Osuchowskiego, żeby tak wielkie pieniądze już przyznane Raciborzowi zostały oddane i to oddane bez namysłu i bez walki. Szanowny Panie Prezydencie, Pan próbuje w jakiś taki bardzo nieelegancki sposób obrażania i tak dalej tutaj wprowadzać. Naprawdę na sali zarówno radni, dziennikarze, urzędnicy, goście, którzy nas słuchają przez internet są naprawdę równie inteligentni i potrafią to ocenić.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że słucha, co kto mówi. Nikt, póki co jeszcze na tej sali nikogo dzisiaj nie obraził. Dyskusja jest rzeczywiście dość stanowcza i ostra, ale myślę, że wszystko jeszcze się mieści w granicach, powiedzmy sobie, jakiegoś zdrowego rozsądku.
- Radny Dawid Waclawczyk poprosił, aby jednak trzymać się faktów. Nigdy takie pieniądze nie zostały stracone i to jest fakt bezsprzeczny i jako radni nie możemy przechodzić nad tym do porządku dziennego i mówić, nic się nie stało, wybudujemy sobie za swoje pieniądze dwa razy większe i lepsze. Tak nie będzie. Nie oszukujemy mieszkańców. Nie oczekuję też odpowiedzi.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że ówczesny Pan prezydent Polowy oddał prawie 7 mln zł bez mrugnięcia okiem na modernizację Placu Długosza pod pretekstem oczywiście tego, że tam lokalizuje kawiarenkę i co tam jeszcze, pralnię. Następnie dodał, że teraz jest przy głosie i nie będzie już ad vocem Radnego Dominika Koniecznego. Nie można przerwać. Nie wiem do czego jest to ad vocem, czy już do mojej wypowiedzi? Bo do poprzedniej już Pan nie może. Przecież Pan dokładnie nie wie, co ja chcę powiedzieć, bo ja będę mówił o Unii Racibórz. Tylko chciałem przypomnieć, że oddaliśmy 7 mln zł w 2018 roku świadomie i celowo, a Plac Długosza jak wygląda każdy widzi. Więc to nie jest takie precedensowe działanie, a 2018 i 2024 to też są inne pieniądze. Teraz chcę już zmienić temat.
- Radna Justyna Poznakowska przedstawiła formalny wniosek o zakończenie dyskusji.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że ta dyskusja odnośnie parkingu została zakończona. Natomiast czeka nas ważny problem związany z finansami Unii Racibórz. Poprosił więc aby Pani Radna rozważyła możliwość wypowiedzenia się w kwestii. Dalej przekazał, że Prezydent Miasta zapewne nie będzie ostatnim w tej kwestii, bo Panu na to nie pozwolą. Zawsze będzie chciał ktoś inny być ostatni, radnych jest więcej. Niektórym z nas chodzi, żeby zająć się tylko tym tematem, żadnym innym. Reszta się tutaj nie liczy. Tu chodzi o to, żeby Panu dokopać za parking, krótko mówiąc. Taki jest cel tego. Nie wiem, czy jest Pan w stanie jeszcze użyć innych argumentów dla ludzi, którzy słuchają tej dyskusji. Myślę, że jest na tyle to oczywiste, że potrafią sobie zważyć i z tych argumentów wybrać to, co jest ewentualnie najbardziej rozsądne. Nie chciałbym zamykać dyskusji nad tym projektem uchwały. Natomiast chciałbym zamknąć dyskusję w część dotyczącej parkingu, jeżeli tylko taka będzie wola.
- Radna Justyna Poznakowska przekazała, że dokładnie, taki stawia wniosek.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk poddał pod głosowanie wniosek formalny o zamknięcie dyskusji w części uchwały o zmianie budżetu dotyczącej wycofania wydatków na budowę parkingu.

Głosowano wniosek w sprawie:

zamknięcia dyskusji w zakresie Uchwały w sprawie zmiany budżetu miasta na 2024 rok w części dotyczącej parkingu wielopoziomowego.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 5, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (14)

Marian Czerner, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Julia Parzonka, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic,

Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

PRZECIWIW (5)

Katarzyna Dutkiewicz, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Dariusz Polowy, Dawid Waławczyk

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Ludmiła Nowacka, Roman Wałach

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że Rada przyjęła powyższy wniosek. Następnie przekazał, że już na Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów odnośnie Klubu Sportowego Unia Racibórz Sp. z o.o. mówił o chorym projekcie pozbawionym od samego początku szans swoich realizacji, przynajmniej w takim wydaniu. Mówił o niegospodarności poprzednich zarządów, braku nadzoru i niegospodarności właściciela, którego reprezentował Pan Dariusz Polowy i rady nadzorczej. Mówił też o tym, że trwa postępowanie prokuratorskie, zawiadomienia radnych, chyba miesiąc temu były zabezpieczone dokumenty w Urzędzie Miasta Racibórz dotyczące spółki. Mówił też o tym, że jednym z głównych argumentów na powołanie nowej spółki, była transparentność wydatków. Pan Polowy dzisiaj o tej transparentności również wspominał w stosunku do naszych relacji z Panem prezydentem. Ja tylko chciałem się usprawiedliwić to za dzisiaj, bo my przez ostatnie pięć i pół roku już zapomnieliśmy w ogóle co to jest transparentność, bo pomimo tego, że mieliśmy obiecaną, to tak naprawdę o tym co się dzieje w Unii Racibórz sp. z o.o., radni nie mieli bladego pojęcia. Komisja Rewizyjna nie miała dostępu do żadnych dokumentów. Radni na swoje pisemne wnioski, obojętnie kogo reprezentowali na tej sali obrad, nie uzyskiwali żadnych informacji dotyczących klubu sportowego, albo dokumentów nie było, albo ginęły, albo byliśmy nieuprawnieni do ich otrzymania, a spółka generalnie w rocznych sprawozdaniach ze swojej działalności sygnalizowała, że jej głównym problemem jest mała frekwencja kibiców na meczach i jakieś problemy związane z prowadzeniem tych czy innych drużyn. Nigdy nie było sygnalizowania problemów finansowych, braku środków na różne zadania. Było świetnie, fantastycznie, w międzyczasie spadliśmy z czwartej ligi do klasy okręgowej, cudem udało się uniknąć degradacji do klasy A. Klub Sportowy Unia Racibórz i jego środowisko straciło zaufanie w całym środowisku sportowym, rzekomo z winy Lenka, który cały czas zajmował się tym problemem w radzie, krytykował rzeczywiście sposób wydawania pieniędzy na ten klub, bo wszystko reszta było oczywiście okej. Jak było okej, to ma nadzieję, że zabierze głos również Pan przewodniczący Henryk Mainusz, który poświęcił wiele dni i nocy na to, żeby prześledzić od strony wydatków to tylko, co mógł dostać, po prostu krótko mówiąc, z raportów, które były już dostępne później dla nas na sesji rady. Z tych raportów Pan radny Henryk Mainusz przygotował co najmniej kilka spostrzeżeń, które pewnie byłyby też interesujące do organów ścigania. Ja muszę powiedzieć, że my się z Panią obecną prezes nie znamy. Pani Elżbieta Majer jest obecna na dzisiejszej sesji, ale dla mnie ogromną różnicą jest to, że ja o wnioskowane materiały, dokumenty finansowe nie musiałem się prosić, dostałem je w ciągu godzin, mogę powiedzieć, również w czasie weekendu nie było żadnych ograniczeń, okazuje się, że od pewnego czasu wszystkie dokumenty są, że można dostać bilans, rachunek zysków i strat, można dostać zestawienie wymagalnych zobowiązań, można dostać wręcz z podziałem na poszczególne rodzaje zobowiązań i kosztów, czyli ile trenerzy, ile zawodnicy, tak, ile Urząd Skarbowy, ile ZUS. Jakoś to wszystko można było pozbierać, przekazać. Dodał, że w większości to państwu udostępnił. Ostatni materiał był jeszcze na Komisji Budżetu. Dotyczy to struktury sprzedaży, bo jak Państwo pamiętają na sesji, na której omawialiśmy sytuację spółek miejskich, ja sygnalizowałem, że tamto księgowanie w tej spółce jest jakieś dziwne, bo wszystkie przychody spółki również z dotacji zaklasyfikowane zostały do przychodów ze sprzedaży. To jest oczywiście błąd księgowy, tak się nie księguje, to są przychody operacyjne. Jak Państwo mają to zestawienie przed sobą, to patrząc na ten rok tylko, to do dzisiaj przychody spółki wynoszą łącznie 1047426,68 zł, z czego przychody ze sprzedaży według zestawienia i to jest prawda, one

wynoszą 511426,00 zł, a dotacje 536000,00 zł. W tym, że w tych przychodach ze sprzedaży 344624,56 zł jest zafakturowane przez spółkę na dokończenie zadania pro zdrowie, czyli tak naprawdę to są kolejne środki z Gminy Racibórz. W sumie w tym roku gmina już przekazała do spółki w formie dotacji i zapłaconych faktur za pro zdrowie 1041000,00 zł z groszami. Oczywiście trzeba mieć świadomość, że z tych pieniędzy realizowane były zobowiązania z roku ubiegłego, zobowiązania już wymagalne z układu z ZUS-em, z Urzędem Skarbowym, ale też i wymagalne ze strony kontrahentów. Stąd taki piękny wynik na końcu roku, jak Państwo pamiętają, 93000,00 zł zysku spółka pokazała. Bo jeśli ktoś potrafi czytać dokumenty księgowe spółki, rachunek zysków i strat, bilans, to tam oczywiście w tych dokumentach również były zapisy odnośnie zobowiązań długo, krótkoterminowych i to też można było zobaczyć, że spółka krótko mówiąc nie fakturuje, nie księguje, otrzymuje faktury, ale ich nie fakturuje, albo wręcz nie wystawia umów zleceń względem zawodników, względem trenerów, w ten sposób powstają jakieś zaległości w Excelu na kartce, ale one nie powstają w systemie księgowym. Do dzisiaj, Pani Prezes, chyba tych zaległości w systemie księgowym nie ma, jeśli chodzi o trenerów i zawodników. To nie był przytyk, broń Boże, tylko chciałem pokazać mechanizm działania, czyli dostaje się dotację w 2024 roku, płaci się zobowiązania za 2023, czyli do marca ma się pieniądze, potem się tych pieniędzy już nie ma, bo się realizuje bieżące zadania plus zaległe z zeszłego roku. Tak to działa w wielu spółkach pewnie, ale w spółkach, które mają majątek, które mają płynność finansową. Strata, proszę Państwa, na koniec sierpnia 53000,00 zł, jeśli ma się płynność finansową w spółce, to jest żadna strata. Ale jeśli nie ma się żadnego majątku i nie ma się w ogóle pieniędzy na koncie, nie ma się żadnej płynności, trudno ją klasyfikować w ogóle gdzieś tam, no to jest już tragiczne. Więc na dzisiaj przekazaliśmy 1041000,00 zł. I nie przeczę, że nasza grupa radnych skupiona wokół Razem dla Raciborza zobowiązała Pana prezydenta, a Pan prezydent potwierdził to zobowiązanie, do likwidacji tego chorego pomysłu, jak go określiłem. Podkreślam jeszcze raz, on z góry był skazany na niepowodzenie, zdegradował Unię do niskiej klasy rozgrywkowej, pogrążył tą Unię w środowisku. Nie nasze monity, nie nasze rozmowy, nie nasze wytykanie szkodzą Unii Racibórz. Unii Racibórz szkodzi to, co się teraz dzieje. Trudno zrozumieć te wydatki, o których, mam nadzieję, Pan radny Mainusz przy okazji jeszcze kilka słów uzupełni. Dzisiaj, żeby zamknąć ten projekt, potrzebne są pieniądze. Przesłałem Państwu zestawienia, z których wynika dokładnie tyle, ile jest wnioskowane do tej uchwały budżetowej. Wszyscy mieliśmy wątpliwości, mamy wątpliwości, jak się, wobec tego zachować, bo oczywiście można likwidować spółkę bez uzupełnienia w tej chwili tych środków, tylko, że zapłacimy więcej. Do wysokości kapitału jesteśmy zobowiązani regulować zobowiązania później jako właściciel tej zlikwidowanej spółki, a przynajmniej od części tych zobowiązań będą naliczane odsetki. Urząd Skarbowy i ZUS nie ma zmiłuj się, z kontrahentami można oczywiście się dogadać pod warunkiem, że im się teraz zapłaci, bo jak im się każe czekać do likwidacji klubu, bo być może ktoś zapłaci, a może nie, bo będą wyroki sądowe, to na pewno będą z odsetkami, już nie będzie z kim nawet czego negocjować. Miejmy tylko świadomość, podejmując dzisiaj decyzję, ja będę głosował za, od razu uprzedzam, bo uważam im mniejsze koszty do wprowadzenia tego projektu do końca, tym lepiej. Natomiast podkreślam, że skala zaangażowania środków gminy w tym roku w spółkę sportową Unia Racibórz wyniesie 1548624,00 zł. Miejmy tą świadomość. Klub klasy okręgowej, niech będzie środek tabeli, ostatnio gra trochę lepiej. Życzymy mu powodzenia i niech strzela jak najwięcej bramek, ale niech robi to transparentnie wobec mieszkańców Raciborza, wszystkich innych środowisk sportowych. Niech wróci na ziemię, przepraszam za określenie, bo nawet dziś słyszy się od niektórych działaczy Unii, że oni za mniejsze pieniądze to już tego klubu prowadzić nie będą. Doświadczenie uczy, jak można wydawać takie pieniądze, to można też oczekiwać. Ale takie oczekiwania mogą mieć wszystkie inne kluby sportowe względem naszego budżetu. Tak to, proszę Państwa, wygląda. Ja nie będę omawiał tych danych, które Pani prezes przedstawiła. Pani prezes jest obecna, jeśli będą do Pani prezes pytania. Nie wiem, czy w tej kwestii Pan prezydent chciałby dwa słowa. Ale tak jak określiła Pani prezes w swoim piśmie do nas,

zamiarem zarządu spółki jest jej zamknięcie w terminie do 31 stycznia 2025 roku. Mówię o spółce sportowej, to podkreślam, nie mówię o klubie sportowym Unia Racibórz. O ile się gdzieś tam dziś dowiedziałem od Pani prezes, bo też byłem przekonany, że klub sportowy w formie stowarzyszenia już nie funkcjonuje i okazuje się, że nie z KRS-u ponad dwa lata temu został zgłoszony do likwidacji do KRS-u, ale jak praktyka uczy, śmiać mi się chce, ale to jest żałosne. Te poprzednie zarządy nie potrafiły nawet normalnych, prostych wniosków do KRS-u zarejestrować, czy to o zmianę wysokości udziałów? Stąd Pan Konieczny chyba ostatnio pytał, dlaczego tak długo nie można było przekazać tych 161000,00 zł. No bo nie można było jeszcze przed uwidocznieniem w KRS-ie tych starych wpisów udziałowych, nie można robić nowych. Po prostu KRS nie wpisze niczego nowego, dopóki nie uporządkuje starych wpisów. To są ogromne pieniądze wydawane na prawo i lewo. Ale jako właściciel w zasadzie nie mamy w tej chwili innego wyjścia, albo zrobimy to taniej, realizując w tej chwili zobowiązania tej spółki wobec kontrahentów i budżetu, głównie ZUS-u i Urzędu Skarbowego, albo to zrobimy później drożej, krótko mówiąc płacąc wszystkie odsetki na podstawie wyroków sądowych wobec tych kontrahentów. I mówienie o tym, że po to są spółki z o.o., żeby uniknąć takich problemów przy procesach likwidacyjnych, to mówienie tak o spółce komunalnej, publicznej w stosunku do tych ludzi, którzy gdzieś tam swoje pieniądze i swoje kontrakty zawierzyli w tej spółce jest po prostu dla mnie nieporozumieniem. My jesteśmy obowiązani te szkody wobec nich też zwyczajnie naprawić.

- Radny Dariusz Polowy (Ad Vocem) przekazał, że chce tylko w jakiś sposób też zobrazować to, co szanowny Pan przewodniczący mówił o tych kolosalnych kwotach przekazywanych na Unię. Tak jakby wcześniej nie miało to nigdy miejsca, w momencie, gdy było to stowarzyszenie. I myślę, że takim dobrym odnośnikiem, ja to już chyba kiedyś nawet pokazywałem, dobrym odnośnikiem jest relacja pieniędzy, jaka była w dotacji do aktualnie obowiązującej płacy minimalnej, bo przecież te pieniądze wydaje się zazwyczaj na jakieś wynagrodzenia. Drodzy Państwo, te 534000,00 zł, to na dzisiaj jest jakieś, szybko licząc, 116 tak, pensji minimalnych. A w roku 2017 na spółkę Unia poszło ponad 400000,00 zł, ale rzeczywiście część to była faktura, więc nie bierzemy faktur pod uwagę. Ponad 380000,00 zł. W tamtym czasie pensja minimalna była 2000,00 zł, czyli mamy 190. Czyli de facto teraz te środki relatywnie są mniejsze niż wtedy. Po drodze był jeszcze okres pandemii, gdy tak naprawdę przekazano 65, równowartość 65, w kolejnym roku 106 i tak to oscylowało powyżej 100, jeżeli chodzi o dotacje. W poprzednich latach były to relacje na poziomie 200-150 pensji minimalnych, a czasami nawet te 200 przekraczało. To tak, żeby mieć świadomość tego, jakie rzeczywiście wydatki historycznie były ponoszone i to w jaki sposób wtedy było wydawane, do dzisiaj jest to nie do sprawdzenia. A tu w momencie, gdy jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, niezależnie od tego, czy tu można mieć jakieś zastrzeżenia, jeśli ktoś coś zrobił nierzetelnie w ramach organów spółki, natomiast te dokumenty są i dzisiaj także Państwo do nich sięgacie.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk (Ad Vocem) przekazał, że są dokumenty, ale dokumenty są niepełne. Dokumenty są tylko z ostatniego okresu. Większość dokumentów zniknęła w jakiś dziwny sposób, ale odpowiem też na to. Nie miało to miejsca. Nie można przeliczać dotacji do klubu sportowego Unia i dotacji do spółki w relacji do najniższego wynagrodzenia, bo tak też nie rosły dotacje do innych klubów sportowych. Popatrzmy, jak się zmieniła dotacja do spółki, do unii piłkarskiej w stosunku do unii zapaśniczej, w stosunku do Victorii, w stosunku do klubów piłkarskich w dzielnicach, do siatkówki, koszykówki. Popatrzmy, jak się te relacje zmieniły, kosmicznie. Nie da się tego porównać. Szanowni Państwo, radny Henryk Mainusz wielokrotnie już podkreślał, jak można wydawać 1 mln zł na klub sportowy działający w formie spółki prawa handlowego, który gra w okręgówce w dolnej strefie stanów niskich. Mało tego, będziemy go zamykać na pozycji 1548000 zł dotacji gminy, plus ja nie mówię teraz o środkach, które pochodzą ze składek rodziców, bo tam jeszcze Państwo mają zapisane, 13000 zł są środki z transferów. Dalej wskazał, że środki pozyskane na modernizację naszego Aquaparku, na kanalizację sanitarną, czy na budowę obwodnicy. Niemniej popatrzmy, jak się traktowało inne

kluby w tym samym okresie. Kto pozyskał środki, Panie Waclawczyk? Kto przygotował wniosek o dofinansowanie, kto złożył go, kto go pilotował, kto pozyskał te pieniądze? Jasne, że inwestycje realizowały województwo śląskie, ale włącznie z przygotowaniem wniosku aplikacyjnego, złożeniem go robiła to Gmina Racibórz. To są nasze pieniądze wniesione do tego projektu. To jest robota naszych urzędników, co najmniej trzech, czterech wydziałów. Województwo Śląskie oczywiście przyznało te pieniądze, ale jeśli chodzi o przygotowanie tych dokumentów to jest praca naszych urzędników.

- Radna Ludmiła Nowacka przekazała, że była jedną z tych osób, która była za spółką. Tak nas przekonywano, że ta transparentność i świadomość tego, że w tym klubie były bardzo częste rotacje prezesów i zawsze były tam problemy finansowe. Mówię to z dużą odpowiedzialnością, bo byłam też w zarządzie tego klubu i zawsze były tam kłopoty finansowe. Gdy zabrakło sponsorów, działa się źle i zawsze to była taka kość niezgody, ale po tych kilku latach działalności spółki rodzi się ewidentnie kilka pytań, czy stać nas na taki wydatek. Gdzieś zgubiła nam się ta sprawiedliwość społeczna, o której tutaj była mowa, bo przecież mamy olimpijczyków z innych obszarów, czy w lekkiej atletyce, czy w pływaniu, gdzie nakłady finansowe są absolutnie nieadekwatne do tego, jakie musimy środki wydać na tą piłkę nożną. Jakby zagubiliśmy ten aspekt, którym rozpoczęliśmy naszą sesję, że był tam wolontariat, że było to pospolite ruszenie, że ludzie robili coś, co było dla nich wartościowe dla środowiska, to zupełnie zostało wytracone. Kiedy już w trakcie zauważaliśmy, że nie tak dzieje się z tą spółką, Komisja Rewizyjna wystąpiła o audyt i należy ubolewać, że ten audyt nie został zrealizowany, nie został zrealizowany z banalnej przyczyny, zwyczajnie brakowało dokumentów. Nie sposób było zrobić jakiegokolwiek analizy, bo niczego nie było. To jest absolutnie zadziwiające, zaskakujące i powiem wprost niemożliwe. Nie należy unikać zadań, które stoją przed gminą, ale mając na uwadze sport, możemy go realizować w różnej formie, oczywiście klasy sportowe, uczniowskie kluby sportowe. Oczywiście nie należy wykluczyć jakichś organizacji i stowarzyszeń, ale nadal powstaje pytanie, czy w tej sytuacji, gdy Pan prezydent mówi, że tak źle stoi budżet, gdzie tak wyjątkowo brakuje środków finansowych na podstawowe zadania, czy stać nas na taki luksus, bo jeżeli chcemy zachować tą równość społeczną, to na pewno inni sportowcy też powinni się upomnieć o taką formę funkcjonowania. Może tam też chcą spółek. Więc spróbujemy odwrócić tą sytuację i na tą chwilę, patrząc na te wszystkie wydatki, wydaje się, że nie stać nas i ta forma nie sprawdziła się, co łatwo stwierdzić po latach. Wszyscy daliśmy szansę na taką zmianę, bo to była drastyczna zmiana dla jednego obszaru sportowego.
- Radny Dariusz Polowy (Ad Vocem) przekazała, że szanowna przedmówczyni powiedziała, że wszyscy dali szansę temu przedsięwzięciu. Otóż, nie wszyscy. Pan przewodniczący nawet się przyznaje, że tej szansy nie dawał, to przedsięwzięcie od początku było niszczone. Ilość zgłoszeń do prokuratury, ilość donosów, ilość działań niekonwencjonalnych, łącznie z tym, że zgłoszono nawet wniosek o wyrejestrowanie spółki, które oczywiście sąd przytomnie oddalił. Wszelkie procedowane postępowania zostały zakończone, można powiedzieć, pozytywnie, ale to wszystko absorbowowało także i urzędników miasta. Przecież w sprawie tej spółki w ciągu dwóch lat zadano 600 pytań o dostępie do informacji publicznej, to chyba ktoś na etacie musiał być, żeby to przygotowywać, a na pewno był ktoś na etacie, żeby na to odpowiadać, bo na wszystko odpowiedziano. Także lekkie sprostowanie, że nie wszyscy dali szansę tej spółce i dzisiaj widzę, że osiągnięto efekt i Pan przewodniczący, nie kryjąc radości, może przeprowadzić, to o czym marzył od dawna.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk (Ad Vocem) zapytał czy ktoś naprawdę dostał wyczerpującą odpowiedź? Z reguły odpowiedzi były zbywaniem po prostu pytających, ale generalnie mówiąc. Jeśli ktoś popełnia niegospodarność, a robi to zarząd spółki prawa handlowego, a nadzór właścicielski, który Pan sprawował, nie pilnuje tego, nie kontroluje, nie rozlicza, nie podejmuje żadnych w zasadzie działań naprawczych, to jest współodpowiedzialny tej niegospodarności. Niegospodarność jest zjawiskiem powszechnie negatywnym i w odniesieniu do takiej powiedzmy sobie samorządowej rzeczywistości, ale również do kodeksu

karnego i ona jest ścigana prawem, nie tylko przez NIK czy Regionalną Izbę Obrachunkową. Ja mam nadzieję, że organy spółki, które dopuściły się tej niegospodarności poniosą zasłużone konsekwencje. Ma taką nadzieję. Dodał, że był sceptyczny do tego projektu od samego początku, a podkreślam to po raz kolejny, że jedynym właściwie powodem było to, że ta spółka nie została wyposażona w żaden majątek, że nie dano jej możliwości generowania przychodów w żaden sposób. Jedyne przychody, główne i podstawowe, to jest kaprys gminy. Ja tak mówiłem. To jest kaprys tych czy innych radnych. Ci dadzą, ci nie dadzą, ci mają większość, tamci mają większość. Żadna spółka prawa handlowego, podmiot gospodarczy, nie może być narażona na taki sposób działania. Ona musi mieć określoną przez organizatora, czyli przez właściciela, jakąś płaszczyznę działania, czyli ten majątek, podstawę tych przychodów. Może być oczywiście wspomagana różnymi formami, czy to na podniesienie kapitału, na realizację inwestycji. Przecież ta spółka wpisała sobie do umowy spółki, że ona będzie budowała infrastrukturę sportową, boiska, stadiony, różne rzeczy. Proszę poczytać sobie umowę spółki. Bardzo ambitne założenia. Jak to miała robić? Jak zapytaliśmy prezesów spółki, jak oni rozumieją te wpisy w moje spółki, to oni patrzyli na miasto, no przecież będziecie budować, mówicie, że będziecie budować. To po co to wpisywać w spółki? Po co gminy tworzą spółki? Po to, żeby przerzucić realizację części zadań na te swoje podmioty, bo albo zrobią te lepiej, gospodarniej, albo zwyczajnie nie obciążają budżetu i nie wchodzi w tak zwane proporcje zadłużenia. Z różnych przyczyn się to robi, ale nie po to, żeby wyprowadzać pieniądze na kampanię wyborczą. Nie po to. Pro-zdrowie było typowym projektem do wyprowadzenia pieniędzy, ja mówię to świadomie, głośno jest to nagrane, można to wykorzystać, do wyprowadzenia pieniędzy, żeby zyskać sobie przychylność emerytów. Czy spółka sportowa Unia Racibórz została powołana do tego, żeby realizować tego typu projekty? Przecież to się w głowie nie mieści. To wszystko było podporządkowane jednej myśli i jednemu celowi.

- Radny Dariusz Polowy przekazał, że dziękuję Panu Przewodniczącemu, że publicznie przyznał się Pan do tego, że zapoznał się Pan z wszystkimi 600 odpowiedziami. Powiedział Pan, że żadne nie było sensowne.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że pierwsze słyszę, co Pan tu mówi. Pan wkłada w usta tu wielu radnym jakieś dziwne odpowiedzi. Jak ja się miałem zapoznać z jakimiś 600? Ja tylko powiedziałem, że Pan na żadne najprawdopodobniej z tych pism nie odpowiedział w sposób sensowny. Patrząc na Pana styl udzielania odpowiedzi w poprzedniej kadencji, mogę domniemać, że żadna z tych odpowiedzi nie była powiedzmy kompletna i nie czyniła zadość pytaniu. Jestem tego przekonany.
- Radna Ludmiła Nowacka (Ad Vocem) wskazała, że łapiemy się za słowa, a jakby ucieka idea i patrząc na słowa, to rada miasta zaakceptowała formalnie spółkę i jej działalność. Mam świadomość jaką siłę ma plotka, mam świadomość subiektywnego czasami spojrzenia na pewne przedsięwzięcia, ale formalnie rada miasta przychyliła się do tego przedsięwzięcia.
- Radny Alan Wolny (Ad Vocem) odnosząc się do słów Pana radnego Polowego, który mówi, że 600 pytań to jest coś niebywałego i że te 600 pytań jest obrazem tego, że nie wszyscy dali szansę Unii Racibórz jako spółki. Czy to jest opinia co do tych treści? Być może jest to forma sprzeciwu społeczeństwa do tego, żeby jedna spółka sportowa była wyjątkowa, wyniesiona ponad wszystkie pozostałe inne branże sportowe, kluby sportowe, stowarzyszenia sportowe, fundacje zajmujące się sportem. Być może te 600 zapytań jest to właśnie aktem sprzeciwu. Być może. Nie oceniam.
- Radny Henryk Mainusz przekazał, że oprze się na faktach. Dotacja dla wszystkich, nazwijmy to ogólnie, piłkarzy w mieście w różnej formie, to tak średnio 11 podmiotów otrzymało w 2022 roku 337355,00 zł. To są dane uzyskane z urzędów. Sama Unia w 2022 roku otrzymała 490000 zł dotacji. W 2023 mniej więcej ta sama ilość podmiotów startujących, to 398000 zł, ale Unia to już było 1318710 zł. W roku 2024 jest dalej ta sama kwota dla wszystkich pozostałych podmiotów na poziomie 396500 zł. Powiedziałem na piłkarzy. To nie jest sport w mieście Raciborzu, bo dyscyplin jest dużo. Jakoś rok do roku te wszystkie inne podmioty piłkarskie

dostawały jakby podobne pieniądze, ale sama Unia 490000 zł, od razu skoczyła na 1300000 zł, potem było 1016000 zł w 2024 roku. Dla porównania przekazał, że Studzienna dostaje 83000 zł na piłkę. Ma cztery grupy rozgrywkowe. Wszyscy więc inni dostawali rok do roku mniej więcej podobne środki, tylko Unia była wyraźnie preferowana. Dalej uznał, że działacze tego klubu to nie do końca wiedzieli czym ich obarczono i jaki zakres tego wszystkiego tam był. Wskazał, że za dane są na poziomie lipca czy sierpnia tego roku pokazują, że wynagrodzenie zawodników grających w klubie sportowym Unia Racibórz, to była kwota 430890 zł. Wynagrodzenie trenerów natomiast wyniosło 634593 zł. Obsługa wszystkiego, pranie, sprząatanie, koszenie, wszystkie inne takie roboty około sportowe, 120000 zł. Wynagrodzenie rady, prezesa i dyrektora sportowego łącznie to było 411000 zł. Koszty klubowe natomiast 987000 zł. To jakby popatrzeć na koszty klubowe i wynagrodzenie prezesów, to tak pół na pół. Prezesi wzięli połowę, 50% tego, co pozostali piłkarze. Bez ZUS-u, bo jeszcze nie zdążyłem tego powiedzieć. Zobowiązania w stosunku do Urzędu Skarbowego i ZUS-u razem to jest 1500000 zł, kiedy jednostki, znaczy stowarzyszenia sportowe teoretycznie są z tego zwolnione. Poza tym nie wiem, jak potraktować te wynagrodzenia z tytułu prowadzenia księgowości przez biura rachunkowe, które zdaniem działaczy do dzisiaj nie oddały dokumentów, więc to jest dla mnie niezrozumiałe. Jak płatnik nie może wyciągnąć od usługodawcy swoich dokumentów, nieprawdopodobne. Dodatkowo przekazał, że zwrócono dotację w wysokości 218650 zł, bo nie wiadomo co z nią zrobić, kiedy roczny wydatek stanowił 985000,00 zł, a już w roku 2023 suma wydatków opiewała na 2250000 zł. Zapytał więc co ci sportowcy takiego wymyślili, że podwoili albo potroili koszty prowadzenia tej działalności sportowej? Ale wzięłem sobie też, moim skromnym zdaniem, takie wydatki pozasportowe. W zakresie wydatków pozasportowych to w roku 2020 wydano 6700 zł, niemniej są to takie pozycje, do których bym się nawet nie chciał przyznać głośno. W 2021 jest to 32800 zł, w 2022 już fantazja była większa 49598 zł, a w 2023 wydatki jakby pozasportowe już sięgnęły 650000 zł bez ZUS-ów i podatków należnych, bo to by trzeba było zacząć teraz liczyć, bo w żadnych dokumentach się tego nie dopatrzemy. W roku 2024 mamy 708540 zł. Dalej przekazał, że nie wyobraża sobie, żeby do ktoś przychodził po 40000,00 zł gotówki i nigdzie nie były rozpisane zakupy albo wydatki z tego tytułu. Taka kwota była pobierana przez pierwszego prezesa chyba dwukrotnie. Dodał, że siedział kilka nocy nad tym i takich rzeczy mógłby przytoczyć więcej. Dalej wskazał, że mamy w klubie szkółki, wszyscy to wypominają, że tyle młodzieży mamy, a my chodzimy do Mszanej, do Kietrza i gdzieś tam jeszcze i płacimy 5000 zł za wypożyczenie zawodnika, który gra dwa miesiące. Dodał, że jest wiele takich bulwersujących spraw. Dalej odnosząc się do sprzętu sportowego sprzętu sportowego przekazał, że przez cztery lata zakupiono sprzętu sportowego za 196883 zł. Komplet stroju takiej w miarę porządnej firmy to koszt 200 – 300 zł. Można więc sobie policzyć, ile kompletów strojów można było za to kupić, piłek za 300 zł nie za 100 zł, za 300 zł. Dalej w kwestii wynajmu obiektów przekazał, że w 2020 roku był wydatek 1100 zł, w 2021 już było 36650 zł, w 2022 rok 39000 zł, 2023 rok 66600 zł, a w 2024, żeby było śmiesznie, za pół roku niecałe 25000 zł. Obozy sportowe, które są zaksięgowane jako wydatki, w większości płatne przez rodziców, żeby było jasne. W pierwszym roku wydano tylko 1950 zł, w 2021 roku wydano 15000 zł, w 2022 już 71000 zł, w 2023 80000 zł, a w 2024 3300 zł. Jak to niektórzy działacze mówią, żyli po pańsku. Dalej przekazał, że w obecności tych ludzi, którzy przyszli, próbowali nas przekonać do działalności i strzelili z rękawa kwotą 1050000 zł, bo inaczej piłka w Unii nie ma prawa bycia. Powiedziałem im, aby zadzwonili do gmin w powiecie raciborskim, do Tworkowa, który gra wyżej klasę rozgrywkową, do Nędzy, która gra od lat na tym samym poziomie rozgrywkowym, co nasza Unia, oni mają po kilka drużyn młodzieżowych, oni mają po dwie drużyny seniorskie. Co wam powiedzą? Dajcie te pieniądze, a my trzecią ligę będziemy grali. Dalej przekazał, że w tych zarządach są ludzie, którzy dokładają do z własnej kieszeni i nie czekają, aż miasto za to zapłaci. Nie wiem, co takiego jest w mieście Raciborzu, że za wszystko miasto musi zapłacić, nawet zarząd. Dla przykładu przypominał wichurę, która urwała blachę z trybuny. Wiecie, ile czasu ona leżała na tym boisku? Dwa tygodnie chyba. Oni jeździli do urzędu

i się skarżyli, że nie ma komu tego zrobić. Dalej przytoczył jeszcze przykład dotyczący kosiarki i podsumował, że niestety, skoro na wiosce potrafią to zrobić lepiej niż nasi działacze, to potem mamy taki skutek, że co roku z klubu odpywa jakaś grupa tej bardziej ambitnej części zawodników i rozchodzą się po wioskowych klubach i tam sobie kopią.

- Radny Dariusz Polowy (Ad Vocem) przekazał, że ilość sprostowań, które trzeba by tutaj zrobić byłaby kolosalna. Ja pozwolę sobie tylko na trzy elementy zwrócić uwagę. Otóż owa mityczna blacha dotyczyła jeszcze czasu, gdy było stowarzyszenie i to ono wtedy funkcjonowało. Ja wiem, że łatwo rzucić, nikt nie będzie weryfikował. Żaden z nich później nie był w zarządzie, więc proszę nie mówić, że to są ci sami ludzie. Wychodzi więc na to, że te uwagi w stosunku do Unii, nie zaczęły się tylko na poziomie samej spółki, tylko były już wcześniej i rozumiem, że takie uprzedzenia ktoś może mieć. Jeśli chodzi o wspomniany tutaj wynajem obiektów, to jest właśnie element, który pokazuje, ile de facto funkcjonowanie różnego rodzaju instytucji, organizacji kosztuje, bo jeśli dana organizacja dostaje obiekt bez czynszu, to jest po prostu dla niej olbrzymi bonus. Natomiast Unia za wszystko, przynajmniej w jakimś zakresie, płaciła. Czasami miała upusty. Jeśli chodzi o to porównanie wysokości dotacji dla Unii i dla pozostałych klubów, dziwi mnie, że Pan Henryk Mainusz nie wrócił się o rok 2017, gdzie pozostałe kluby piłkarskie otrzymały kwotę około 200000 zł, a Unia niecałe 400000 zł. Mówiąc o dotacjach, wtedy nie było jeszcze spółki. Dostawali dwa razy więcej. Dodał, że to co Pan Henryk Mainusz pokazał, to nie były dotacje, to były wszystkie środki wypłacone także i na realizację osobnego zadania, np. Pro-zdrowie.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że tak, tylko podniesienie kapitału bez zgody rady gminy, to były różne środki.
- Radny Dariusz Polowy przekazał, że jeśli byłoby podniesienie kapitału bez zgody rady gminy czy też niezgodnie z prawem, to ono by było cofnięte. Nic takiego się nie stało, zostało to wykonane zgodnie z prawem.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że powiedział bez zgody rady gminy, która nie była w tym momencie konieczna.
- Radny Dariusz Polowy przekazał, że jak za każdym razem będzie musiał odnosić do tego, że Pan Przewodniczący mu przerywa, to będzie niepotrzebnie dłużej to trwało. Dodał, że są więc tylko takie trzy elementy, na które chciał zwrócić uwagę. Natomiast co do pozostałych uwag, to naprawdę czasami trudno się odnieść.
- Radny Henryk Mainusz przekazał, że tylko przedstawił wartości, a wyobraźnia każdemu chyba pozwoli, to sobie pomnożyć, podzielić. Na koniec wskazał, że organizacja szkolenia i udziału we współzawodnictwie sportowym zawodników Unia Racibórz na 2024 to kwota 330000 zł, umowa o świadczenie usług promocyjnych 130000 zł, umowa o dotację, mały grant 10000 zł, realizacja cyklicznych spotkań społecznych w ramach projektu Pro-Zdro 350000 zł, prowadzenie pozalekcyjnych zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży wraz z realizacją programów profilaktycznych Unia Racibórz 196000 zł. Natomiast to samo plus utrzymanie hali w LKS Stuzienna to kwota 83000 zł.
- Radny Michał Fita przekazał, że zanim odniesie się do całego kształtu proponowanej uchwały, poruszy jeszcze ten wątek piłkarskiej Unii i wypowie się trochę w duchu podobnym do tego, który wyraziła Pani radna Ludmiła Nowacka, bo faktycznie on również stał przed Państwem zachęcając do głosowania za takim rozwiązaniem, którego jednym z argumentów miała być transparentność tego projektu. Komisja Rewizyjna w poprzedniej kadencji wielokrotnie występowała z różnego rodzaju zapytaniami i wnioskami o dokumentację, której nie potrafiła otrzymać. Ma więc pytanie do Pana przewodniczącego obecnej Komisji Rewizyjnej, Pana Mainusza. Proszę mi powiedzieć, te dokumenty, z których Pan korzystał, to są jakieś obszerne dokumenty spółki, czy to po prostu wyciągi bankowe?
- Radny Henryk Mainusz przekazał, że między innymi, bo na żadne inne, że tak powiem, nie mam prawa liczyć, bo występując w tych wystąpieniach to zawsze z reguły dostają, że tak powiem, wylądowaną odpowiedź, z której właściwie to ani inteligentny, ani głupi niczego nie wyciągnie.

- Radny Michał Fita przekazał, że osobiście chyba woli mniej przejrzyste wydawane 80000 zł rocznie na klub pasjonatów niż 1,5 mln zł rocznie na instytucję, która w zasadzie w dużej mierze kosztuje wszystkich naszych podatników, bo te pieniądze idą w zasadzie na jej utrzymanie z podatków naszych mieszkańców. Wobec czego odnosząc się teraz do całości, nie będę już wracał do tematu parkingu, bo ten temat zamknęliśmy, Ale chcę powiedzieć tylko tyle, że w związku z tym, że w kasie miasta brakuje środków, jak słyszymy, mnie osobiście trudno będzie zagłosować za podjęciem tego projektu uchwały, mimo że wiem, że zwracam uwagę na to, co powiedział Pan przewodniczący, że w przyszłości jakby może to kosztować więcej. Niemniej ciężko jest mi przelewać kolejne 500000 zł na projekt, chcę podkreślić, na spółkę, nie na klub. Bo myślę, że jak tutaj siedzimy wszyscy mamy na uwadze to, że ten klub funkcjonuje również w dużej mierze dzięki zaangażowaniu rodziców młodych zawodników, że to oni też napędzają tak naprawdę działalność tego klubu, szczególnie w tych właśnie drużynach dziecięcych i młodzieżowych i tutaj należy im się również szacunek za to, co robią. W związku z czym na pewno życzyłbym sobie, żeby Klub Unia Racibórz funkcjonował przez kolejne lata. Natomiast po raz kolejny podkreślam, że chyba czeka nas wszystkich tak naprawdę systemowa dyskusja i poszukanie systemowego rozwiązania i jak podejść do tematyki Klubu Unia Racibórz.
- Radna Justyna Poznakowska przekazała, że nie sposób się tu nie zgodzić z przedmówcami w wielu kwestiach, przynajmniej w kwestiach tych, co stanowi tutaj taką łyżkę dziegciu w tej całej dyskusji. I powiem tak, mamy na sali mistrzynię olimpijską, mamy na sali wśród nowych radnych przedstawiciela sportu, Pana Piotra Żurawika. I nie dziwię się, że Państwo słuchają tej dyskusji z zażenowaniem, bo domniemam, że nie tylko kluby sportowe podlegające pod miasto Racibórz chciałyby przynajmniej mieć część środków, przynajmniej część, na to zagospodarowanie i na pewno funkcjonowałyby zupełnie inaczej, tak samo i ich dyscypliny. Tu już Radna Ludmiła Nowacka podkreśliła, że mamy mistrzowskie dyscypliny, więc tak jakby tylko widzimy piłkę nożną. Zaskakujące jest to, że nie było wtedy zrozumienia problemu, że jest faktycznie jakiś problem w rozliczaniu, w finansowaniu, bo tak moglibyśmy siedzieć nawet do jutra, odbijać piłkę jedni drugim, kto zawalił, gdzie zawalił. Teraz istotną rzeczą jest powiedzieć głośno, że nie chcemy likwidować klubu, żeby było jasne. Po raz kolejny zwracamy uwagę na transparentność i na to, że ten bałagan już zaistniał, że trzeba to jakoś wyprostować. Jak tu wszyscy siedzimy na sali, mamy świadomość, że te były koszty trzeba spłacić i wyrównać. Nie cofniemy. Czy zrobimy to już teraz, lekko po terminie niektóre kwestie, bo do mnie mam, że takie są, czy będziemy czekać aż to narośnie, bo ja tu też mam naprawdę problem zdroworozsądkowy jak zagłosować. Po pierwsze jeszcze chciałabym bardzo podziękować Pani prezes obecnej za to co dostaliśmy, za ten projekt likwidacji, który tam jest tak dosyć fajnie przedstawiony, dosyć czytelnie. Powiem tak, ma Pani mistrza, bo poprzedni prezes, który jakiś czas temu siedział tutaj na sali, obiecał cały czas program plan rozwoju, plan zmiany, plan działania, nie dostałam go do dzisiaj. Jeszcze poprzedni prezesi mieli na tej sali zakaz wypowiedzania się, bo ci co radni byli, to wiedzą, że była sytuacja, że jeden z prezesów nie mógł się wypowiedzieć. Więc uważam, że musimy pójść do przodu, naprawdę z twarzą zamknąć ten cały bałagan. Propozycja jest taka, przynajmniej moja, być może ja się zbyt słabo znam na działaniu klubów, aczkolwiek jestem członkiem LKS 07 Markowice i też bym chciała dostać przynajmniej pierwszą transzę na klub, bo mam przy sobie zdjęcia jak potraktowała nas ta nawałnica i mamy duże problemy z szatnią w tej chwili. Ale o to się też zwrócę oczywiście w odpowiednim terminie do rady. Proponuję właśnie w chwili, żebyśmy przemyśleli przyszłość klubu. Skoro tutaj Pan Henryk Mainusz zadał sobie tyle trudu, może rozważyć opcję przerzucenia funkcjonowania klubu pod OSiR. Nie wiem, być może jest to nie trafiony pomysł w tym momencie, ale proszę o zdrowy rozsądek. Nie przytykajmy już sobie, nie przepychajmy się. Tak jak powiedziałam na Komisji Oświaty, nie tylko piłką nożną dla 120 dzieci trenujących stoi Racibórz, nie samą piłką.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że na pewno tego problemu w tym zakresie nie rozwiążemy teraz, ale pomysł, żebyśmy do tego usiedli w innym terminie i rzeczywiście coś

zdecydowali jest dobry, jeśli będzie z kim rozmawiać o tym projekcie, bo do każdego projektu, jak Pani wie, potrzebni są ludzie.

- Radna Justyna Poznakowska przekazała, że mimo wszystko są jednak sympatycy, są fanatycy tego sportu i myślę, że w tym gremium znajdzie się ktoś, kto chętnie do rozmowy usiądzie, kto w dalszym ciągu chciałby widzieć przyszłość tego klubu. Bo w dalszym ciągu mówię, spółka nie, klub jak najbardziej.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że jeśli będą takie rozmowy, chętnie Panią radną zaprosimy do tych rozmów. Dodał, że na Komisji Budżetu mówił o tym, że jakieś propozycje padły, niektóre nas przeraziły, jeśli chodzi o spodziewaną wysokość dotacji ze strony gminy. Więc trzeba to na pewno dobrze rozważyć. To jest niezależne moim zdaniem od tego co się ma stać z tą strukturą spółki kapitałowej, to jest jakby niezależne.
- Radna Justyna Poznakowska przekazała, że właśnie dla rodziców ważne jest, żeby to zostało powiedziane. Podzielmy to naprawdę adekwatnie dla klubów sportowych, dla dyscyplin. Nie róbmy tutaj jakiegoś takiego wyjątku, bo później sprowadza się to do dużych konfliktów.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że będzie to duże wyzwanie przed Panem prezydentem w tym zakresie. Niemniej taką deklarację Pan prezydent już złożył.
- Radna Julia Parzonka przekazała, że kluby to pamiętają i sportowcy raciborscy pamiętają tą sytuację jak w konkursie na sport komisja konkursowa przyznawała dotacje klubom. Co prawda komisja konkursowa jest organem doradczym i prezydent sam podejmuje decyzję, ale komisja konkursowa przyznała pewne dotacje dla klubów sportowych i później jednoosobową decyzją te pieniądze zostały przekreślone klubom i poszły na Unię. Drugą rzeczą, o której chciałam szybciotko powiedzieć, to jest to, że mój dom też żyje sportem, koszykówką. Wskazała więc, że za 900000 zł w Raciborzu mielibyśmy ekstra klasę koszykówki. To się wiąże z tym, że byłaby tutaj turystyka sportowa, hotele miałyby obłożenie, restauratorzy by na tym zyskali, miasto Racibórz też na pewno. Porównajmy to sobie z tym 1,5 mln zł. Trzecia rzecz, o którą chciałam poprosić to konkrety, bo bardzo transparentnie Pani prezes się wypowiadała u nas na komisji i chciałabym ją poprosić o konkrety, kiedy spółka się zamyka, żeby opowiedziała też o tym, jak dograne są te braki na liczenie odsetek i czy to jest ostatnia kwota, którą spółka potrzebuje, żeby się zamknąć. To są istotne dla mnie informacje.
- Radny Paweł Rycka przekazał, że jestem i będę zawsze za piłką nożną. Nie chciałbym, żeby te dyskusje tu były prowadzone i dzieliły na różne dyscypliny, które mogłyby mieć tu pierwszą ligę czy którąś. Piłka nożna była, jest i będzie najbardziej popularną dyscypliną sportu. Na dzisiaj, jeżeli ktoś nie wie, to okręg raciborski ma najwięcej drużyn w Okręgowym Związku Nożnym, czyli w Katowicach. Następnie zwracając się do radnego Dariusza Polowego przekazał, że pamięta, że 8 marca 2020 roku byliśmy na spotkaniu u Pana prezydenta. Dalej więc głośno mówi, że jestem za tym, żeby zamknąć tą spółkę, żeby nie robić krzywdy piłkarzom. Na dzień dzisiejszy myślę, że 99% z Państwa nie wie, na którym miejscu jest ten klub i ile ma punktów, kto tam gra i tak dalej. Bardzo też żałuję, że wtedy nie posłuchałem mojego starszego kolegi, który siedzi obok mnie, który wyraźnie mówił, że zapłaci Pan za tę spółkę więcej. Pan też raz powiedział, że pan się na piłce nożnej nie zna i tu się z Panem zgadzam. Jeżeli chodzi o te wszystkie koszty, że to jest teraz transparentne, że oni za to płacą. Proszę Państwa, muszę wam przypominać, że w zeszłym roku były prowadzone remonty na Srebrnej, że to było spowodowane tymi kosztami, że one były wyższe. Nie żadnym transparentnym działaniem klubu. Wracając do tej historycznej blachy, to przekazał, że Panowie nie potrafili się dogadać, miasto z tym stowarzyszeniem. Teraz zaś osobiście życzę temu klubowi jak najlepiej, że spółkę trzeba zlikwidować, nie piłkarzy. Fakty są takie, że rzeczywiście podczas prezydentury obecnego radnego Dariusza Polowego ten klub jeszcze tak nisko nie był. Jak obejmował fotel prezydenta, ten klub był w czwartej lidze. Teraz dla porównania, proszę Państwa, Turza Śląska, która grała w tej samej klasie rozrywkowej, trzecia liga. ROW Rybnik, czwarta. Powiem Państwu uczciwie, jeżeli uda się utrzymać tych zawodników, którymi na dzień dzisiejszy dysponuje Unia Racibórz, to śmiem twierdzi, że ten awans można wywalczyć spokojnie za rok. Jak teraz położymy

wszyscy ręce na pokład, żeby im pomóc, nie przeszkadzać. Zapytał czy Pan radny się kiedyś przyznał do tego, że to był jednak błąd powołanie tej spółki. Nie wiem, ja się zastanawiałem kto Panu doradzał, że tak będzie lepiej. Jeżeli mogę prosić, bo teraz mogę prosić, to proszę o raport Pana Śledzia w oryginale jaki był.

- Radny Henryk Mainusz (Ad Vocem) przekazał, że chciał uzupełnić swoją wypowiedź, bo te pieniądze, jakie były do klubu kierowane, to naprawdę nie były pieniądze dla piłkarzy, żeby była jasność. Chcę to już teraz dobitnie powiedzieć, tak żeby to nie było jakąś tam ukrytą tajemnicą. Tam były środki pompowane, jakieś bezkrólowie tam panowało w wydatkach i nie możemy tolerować takiego chęjstwa w samym klubie piłkarskim, w jakiej formie on się nie utrzyma dalej. Tak wysokie nakłady rok do roku, one nie rosły z tytułu wydatków piłkarskich, tylko w tych pieniądzach były poukrywane działania, które zmierzały do promocji, do zaprezentowania poszczególnych ludzi w wyścigu wyborczym. Dodał, że jest mu bardzo przykro, że klubem zarządzali ludzie, którzy może nie do końca mieli świadomość, jak się nimi posłużono w zupełnie innych celach niż sportowe.
- Radna Julia Parzonka zgłosiła wniosek formalny o 10 minutową przerwę.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że będzie jeszcze stanowisko Pana prezydenta i Pani prezes krótko w odniesieniu się do naszej dyskusji, bo my już też do tej dyskusji już niczego nowego nie wniesiemy.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że rozumie, że osoby, które zgłosiły się do dyskusji, będą mogły jeszcze zabrać głos przed jej zamknięciem.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że wniosek formalny głosowany jest przed wszystkimi wnioskami, niezależnie od listy zgłoszeń. Następnie zarządził głosowanie wniosku formalnego.

Głosowano wniosek w sprawie:

10 minut przerwy.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 7, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (14)

Marian Czerner, Marcin Fica, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

PRZECIW (7)

Katarzyna Dutkiewicz, Michał Fita, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Dariusz Polowy, Dawid Waclawczyk, Roman Wałach

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk zgodnie z przegłosowanym wnioskiem ogłosił 10 minut przerwy. Przerwa od godz. 18:06 do 18:22.
- Po przerwie Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że proponuje, aby po głosie Pana Dawida Waclawczyka i Pana Dominika Koniecznego zakończyć dyskusję w tym punkcie i ruszyć troszeczkę do innych istotnych tematów.
- Radny Dawid Waclawczyk przekazał, że na tych sprawach takich szczegółowych się nie zna, bo ani nie ja zakładałem spółki, ani tym bardziej nie jestem związany z piłką nożną. Właściwie szczerze mówiąc, to z tej długiej wypowiedzi Pana Henryka Mainusza zrozumiałem niewiele, właściwie tylko tyle, że generalnie zawsze się to sprowadza do tego, że inny klub dostał więcej niż mój. Natomiast chciałbym trochę tak zakończyć tą wypowiedź takim optymizmem, bo proszę Państwa, jest Pan Henryk Mainusz, który teraz może wesprzeć zarząd, jest Pan radny Paweł Rycka, wiceprezydent Michał Kuliga, też jest sportowcem. Więc jestem pewny, że w nowym konkursie wszystkie kluby będą zadowolone, wszyscy będą mieli tyle pieniędzy, ile chcą. Ogólna radość i zrozumienie zapanują. Wszyscy będą na pewno usatysfakcjonowani jak zawsze. Także wszystko jest teraz po Państwa stronie, w Państwa rękach. Tytu fachowców, że

na pewno będzie wielka radość i satysfakcja.

- Radny Dominik Konieczny przekazał, że podziela zdanie Pana Wacławczyka. Teraz będzie ogólna szczęśliwość, wszystkie kluby będą przeszczęśliwe. Natomiast wracając do tej dyskusji, która przed przerwą miała miejsce to przekazał, że właściwie nie miałem zamiaru się odzywać, bo ani tym projektem nie byłem nigdy zainteresowany, ani w nim nie uczestniczyłem bezpośrednio. Natomiast słuchając słów niektórych radnych, trudno się oprzeć wrażeniu, że osiągają Himalaje hipokryzji, szczyty po prostu, Mount Everest. Teraz słowa pełne troski, pełne jakiejś takiej udawanej troski o funkcjonowanie. Natomiast przez ostatnie lata ci, którzy tutaj byli, pamiętają, jak to się wszystko odbywało, jak ten projekt był od początku flekowany. Nie sposób przytoczyć jednego ważnego zdarzenia, które też miało miejsce. Może starsi jeszcze pamiętają, mieliśmy kiedyś Unię w pierwszej lidze dawno, a jakby w bliższej, czy nie tak odległej przeszłości, w pierwszej lidze kobiecej. I to też był, można powiedzieć, bardzo dobry projekt. Szkoda, że został z błahych powodów położony i teraz się odzywają ci, którzy niestety też do tego przyłożyli rękę.
- Radna Justyna Poznakowska (Ad Vocem) przekazała, że chciała tylko przypomnieć, że w poprzedniej kadencji byłam w Komisji Rewizyjnej, która bardzo prosiła o audyt wewnętrzny spółki Unia i wychodzi na to, że Panowie wtedy nie rozumieli, teraz nie rozumieją. Więc ja bardzo proszę, dajmy głos naszej mistrzyni olimpijskiej na temat sportu, żeby się wypowiedziała. Dajmy się wypowiedzieć Pani prezes, Panu prezydentowi i zamknijmy już ten temat.
- Radna Justyna Święty-Ersetic przekazała, że zawsze ktoś będzie poszkodowany i jakby zawsze ktoś będzie niezadowolony z pieniędzy, które otrzyma, chciałaby, żeby były większe. Dalej wskazała, że może piłka nożna zawsze była sportem bardziej popularnym i tak dalej, ale to nie o to chodzi. Chciałabym, żeby te pieniądze były po prostu rozłożone w miarę możliwości po równo, żeby nie było takich dysproporcji jak w tym momencie.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz odnosząc się do dyskusji przekazał, że przekazał, że widzi, że Państwo jesteście za klubem, za tym, co w klubie może być robione na przyszłość, za szkolenie młodzieży i tak dalej, ale będzie wam ciężko dzisiaj głosować za tą uchwałą, bo z tych wszystkich względów, o których tutaj już była mowa, nie będę tego powtarzał. Otóż ja chciałem powiedzieć jednoznacznie dwie rzeczy. Po pierwsze, to jest krok w kierunku likwidacji spółki, ale nie klubu. Klub chcemy, żeby w dalszym ciągu funkcjonował. Natomiast na dzisiaj, kiedy mówimy o pewnych zobowiązaniach, które powstały w latach poprzednich, jeśli chcemy zachować klub, to musimy zrobić ten ruch, nawet likwidując spółkę, czyli musimy wyrównać te wszystkie straty finansowe, które powstały w latach poprzednich. Czyli krótko mówiąc, jeżeli ktoś uważa, że działalność klubu Unii Racibórz powinna być kontynuowana, a my tak uważamy, to dzisiejsze głosowanie za tym, żeby przekazać te środki, i żeby można było zamknąć spółkę, jest tożsame. Jedno wynika z drugiego, inaczej tego nie zrobimy. Przypomnę również, że jeżeli nie zrobilibyśmy tego w taki sposób, to te wszystkie zobowiązania, które dzisiaj mamy, one będą tylko większe i to nie będą większe o 14 zł, tylko to będą grube tysiące, dziesiątki tysięcy, a może nawet setki związane z ewentualnymi postępowaniami sądowymi plus postępowaniami komorniczymi, które Państwo doskonale wiecie, że są niezwykle kosztowne i chcielibyśmy tej sytuacji uniknąć. Padło tutaj takie stwierdzenie, że oczywiście życzymy, żeby teraz było wszystko świetnie i żeby wszystkie kluby były zadowolone. Oczywiście zawsze pieniędzy w każdym budżecie jest za mało i wiadomo, że nigdy nie jesteśmy pewnie w stanie sprostać wszystkim oczekiwaniom, ale tu nie o to chodzi. żeby sprostać wszystkim oczekiwaniom i zaspokoić wszystkie potrzeby, bo to jest zazwyczaj niemożliwe, a w naszym wypadku na pewno jest niemożliwe ze względu chociażby na trudną chwilowo przynajmniej sytuację budżetu, ale chodzi o to, żeby ten podział pomiędzy kluby był sprawiedliwy, żeby nie było takiego wrażenia, że jeden klub czy jedna dyscyplina jest w sposób zdecydowanie bardziej faworyzowana niż pozostałe. Więc co do tej szczęśliwości ogólnej, ja rozumiem, że to sarkazm, ale co do tej ogólnej szczęśliwości, to wiadomo, że będzie bardzo trudno osiągnąć, ale na pewno będzie

sprawiedliwej i nie będziemy wykorzystywać tego czy innego klubu do jakiś niejasnych, nieprzejrzystych transferów finansowych, którymi notabene zajmują się obecnie organy ścigania. Mam nadzieję, że wszystkie te niejasne sytuacje, które powstały w przeszłości, zostaną wyjaśnione. Powiem na marginesie jeszcze jedną rzecz, że to, co się działo w Unii do tej pory, w poprzedniej kadencji, to jest tak jakby w jakimś sensie jak w soczewce cała taka niefrasobliwość w gospodarowaniu publicznym imieniem i publicznymi pieniędzmi. Bo to jest z jednej strony może i brak profesjonalizmu, z drugiej strony nie wiem, ignorancja, a może celowe działanie, które tak naprawdę dzisiaj mimo wielkich transferów finansowych, doprowadziło do tego, że klub tonie w długach i to jest następny prezent, który dzisiaj my musimy posprzątać, tak jak wiele innych, już nie będę wracał konkretnie do nazw poszczególnych jakichś pozycji, żeby nie wywoływać niepotrzebnych emocji. Ale niestety przypadła nam taka niewdzięczna rola, że musimy te rzeczy porządkować. Na koniec chciałem przede wszystkim podziękować Pani prezes, bo Pani prezes jest jednoosobowym zarządem, ale również i radzie nadzorczej za to, co robią przez ostatnie tygodnie czy miesiące. Przypomnę, że i Pani prezes i rada nadzorcza pracują w systemie wolontariatu, nie pobierają żadnego wynagrodzenia. Myślę, że to trzeba jasno i głośno powiedzieć, bo do tej pory tak przynajmniej nie było, a rozumiejąc ciężką sytuację klubu i spółki, Państwo się zaangażowali i wykonują naprawdę dobrą robotę. Robota jest na tyle dobra, że ja mogę Państwu jako przykład powiedzieć mniej więcej jak można kształtować koszty w klubie, podając jakieś tutaj konkretne przykłady z miesięcy, kiedy Pani prezes nie pracowała, kiedy te koszty miesięczne oscylowały wokół 50000 zł, a dzisiaj to jest kwota o połowę mniejsza. No to też pokazuje, że jeśli się chce, to można. Jeszcze raz serdecznie dziękuję i Pani prezes i również radzie nadzorczej. Tak jak powiedziałem, chcemy, żeby klub istniał, a chcemy jednocześnie wygasic spółkę i żeby klub istniał zupełnie w innej formie organizacyjnej.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że osobiście uważa, że każdemu kto dobrze pracuje, należy się zapłata. To jest jakby oczywiste. Rozumiem dzisiejsze warunki. Natomiast na tym polega życie gospodarcze, że tego typu działania też normalnie się wynagradza.
- Pani Elżbieta Majer Prezes Klubu Sportowego Unia Racibórz Sp. z o.o. przekazała, że w tej chwili zakończył się mecz w Grzegorzowicach, gdzie klub na szczelbu podokręgu w Pucharze Polski wygrał 7-0.
- Przewodniczący rady Mirosław Lenk przekazał, że ostatni jest zdecydowanie lepiej, jeśli chodzi o poziom sportowy, strzelają więcej bramek niż tracą, a to jest przecież podstawa w grze w piłkę nożną.
- Radny Alan Wolny przekazał, że chciał podziękować Pani wiceprezydent za szybką reakcję. Na Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów poruszył temat nasadzenia przy ulicy Bosackiej, tej ulicy, która dwukrotnie była zabetonowana i te nasadzenia zostały mi zobrazowane bardzo pięknie. Dziękuję za wyjaśnienie, bo takiej zieleni w mieście potrzebujemy szczególnie, że ta ulica, ja pamiętam jej czasy przed remontami, ona była po obu stronach obsadzona. Więc jeżeli do tego, choć w małym zakresie 11000 zł, to jest mały zakres, jeżeli do tego wracamy, to tylko brawo i dziękuję za szybką reakcję.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk z uwagi na brak chętnych do dalszej dyskusji zarządził głosowanie uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie zmiany budżetu miasta na 2024 rok.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 6, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (14)

Marian Czerner, Marcin Fica, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

PRZECIW (6)

Katarzyna Dutkiewicz, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Dariusz Polowy, Dawid Waławczyk, Roman Wałach

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Michał Fita

Rada podjęła **Uchwałę Nr VI/66/2024** w sprawie zmiany budżetu miasta na 2024 rok.

6. Uchwała w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej.

- Radna Ludmiła Nowacka przekazała, że Komisji OKSRiOS pozytywnie zaopiniowała projekt przedmiotowej uchwały.
- Radny Marcin Fica przekazał, że Komisji GMOŚiBP pozytywnie zaopiniowała projekt przedmiotowej uchwały.
- Radna Justyna Henek-Wypior przekazała, że Komisji RGBiF negatywnie zaopiniowała projekt przedmiotowej uchwały.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk z uwagi na brak chętnych do dyskusji zarządził głosowanie uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 6,WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (13)

Marian Czerner, Marcin Fica, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

PRZECIW (6)

Katarzyna Dutkiewicz, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Dariusz Polowy, Dawid Waławczyk, Roman Wałach

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Michał Fita, Justyna Poznakowska

Rada podjęła **Uchwałę Nr VI/67/2024** w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że z uwagi na jego chwilową nieobecność kolejną część punktów porządku obrad poprowadzi Wiceprzewodniczący Rady Alan Wolny.

7. Uchwała w sprawie uchylenia uchwały nr XVII/246/2020 Rady Miasta Racibórz z dnia 29 kwietnia 2020 r. w sprawie wysokości i zasad ustalenia oraz rozliczenia dotacji celowej dla podmiotów prowadzących żłobki lub zatrudniających dziennego opiekuna na terenie Miasta Racibórz.

- Radna Ludmiła Nowacka przekazała, że Komisji OKSRiOS pozytywnie zaopiniowała projekt przedmiotowej uchwały.
- Radna Justyna Henek-Wypior przekazała, że Komisji RGBiF negatywnie zaopiniowała projekt przedmiotowej uchwały.
- Radna Julia Parzonka przekazała, że przed budową żłobka na ul. Bielskiej prywatni przedsiębiorcy sygnalizowali ówczesnemu Prezydentowi Panu Dariuszowi Polowemu i Naczelnikowi Wydziału Edukacji, że przez wzgląd na niż demograficzny może brakować w naszym mieście dzieci w wieku żłobkowym. Ta troska i apele zostały odłożone przez ówczesne

władze na bok, bo ważniejsza była realizacja obietnic wyborczych, nawet tych źle policzonych i nie do końca potrzebnych. Pomimo ostrzeżeń prywatnych przedsiębiorców w późniejszym czasie powiększył się także żłobek na ul. Słonecznej. Obecnie miasto dysponuje ponad 300 miejscami w żłobkach publicznych i 148 miejscami w placówkach niepublicznych. Kiedy dzieci w naszym mieście rodzi nieco ponad 200, a z roku na rok są to coraz to mniejsze liczby. Żłobek na ul. Bielskiej był wybudowany ze środków rządowych w związku z tym uznała, że było to narażenie zarówno budżetu miasta jak i państwa na stratę. Całe szczęście, że wszedł program „Aktywnie w Żłobku”, który pozwala na zaproszenie do raciborskich żłobków także dzieci spoza Raciborza. Ten program nie był planowany w czasie rozbudowy żłobka przy ul. Słonecznej i gdyby tego programu nie było, to jest przekonana, że nasze żłobki stały by w połowie puste. Wskazówki ekspertów i właścicieli placówek przez ówczesne władze nie były wysłuchane, dlatego tym bardziej w tym miejscu chciałaby podziękować obecnym na sali prezydentom za spotkania z ludźmi, którzy prowadzą niepubliczne placówki, za czas i wspólne poszukiwanie rozwiązania problemu, z którym wszyscy zostaliśmy. Prywatni przedsiębiorcy zostali wysłuchani i czują się potrzebni w naszym mieście, po to, aby każdy raciborzanin miał prawo wyboru do której placówki zechce posłać dziecko, tak jak mamy prawo wyboru przedszkola czy szkoły dla dziecka. To jest przykład współpracy samorządu i raciborskich przedsiębiorców.

- Wiceprzewodniczący Rady Alan Wolny mając na uwadze pozytywne opinie komisji i brak chętnych do dalszej dyskusji zarządził głosowanie uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie uchylecia uchwały nr XVII/246/2020 Rady Miasta Racibórz z dnia 29 kwietnia 2020 r. w sprawie wysokości i zasad ustalenia oraz rozliczenia dotacji celowej dla podmiotów prowadzących żłobki lub zatrudniających dziennego opiekuna na terenie Miasta Racibórz (po konsultacjach).

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Waclawczyk, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

NIEOBECNI (1)

Mirosław Lenk

Rada podjęła **Uchwałę Nr VI/68/2024** w sprawie uchylecia uchwały nr XVII/246/2020 Rady Miasta Racibórz z dnia 29 kwietnia 2020 r. w sprawie wysokości i zasad ustalenia oraz rozliczenia dotacji celowej dla podmiotów prowadzących żłobki lub zatrudniających dziennego opiekuna na terenie Miasta Racibórz.

~~8. Uchwała w sprawie nadania nazwy "Skwer ks. prałata Carla Ulitzki".~~

(punkt zdjęto z porządku obrad)

9. Uchwała w sprawie przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia pod nazwą: "Termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 18 w Raciborzu" oraz złożenia wniosku.

- Radna Justyna Henek-Wypior przekazała, że Komisji RGBiF zaopiniowała pozytywnie projekt przedmiotowej uchwały.
- Radna Justyna Święty-Ersetic wskazała na obecny stan szkoły, która zresztą ma 30-letnią historię i jest na równi ze Szkołą Podstawową nr 15, szkołą o profilu sportowym, w zasobach miasta. Szkoła ta w trybie pilnym potrzebuje remontu dachu. Ostatnie deszcze, spowodowały,

że została zalana filia biblioteki publicznej znajdująca się na terenie szkoły. W szkole część okien przecieka, a część jest na stałe zamknięta z obawy o zdrowie dzieci. Regularnie występują usterki kanalizacji, stolarka drzewiana jest do wymiany. Ściany i podłogi wymagają gruntownych remontów, ale nie poprzez pracę rodziców i ze składek rady rodziców. Oświetlenie nie spełnia już wymogów stawianych nowoczesnym i przyjaznym placówkom oświatowym. Ściany zewnętrzne należy docieplić. Dziś miesięcznie rachunki za energię wynoszą 70000 zł. Dzieciom należy się nowoczesna placówka na miarę XXI wieku, która jest dostosowana do dzieci, które mają problem w poruszaniu się. Wiem, że nauczyciele zgłaszali problem już w ostatniej kadencji w Wydziale Oświaty i do tej pory nie został on rozwiązany. Jako radna Raciborza oczekuje od osób odpowiedzialnych za oświatę, przedstawienia radzie dokładnych planów dotyczących termomodernizacji Szkoły Podstawowej nr 18.

- Wiceprzewodniczący Rady Alan Wolny z uwagi na pozytywną opinię komisji i brak chętnych do dalszej dyskusji zarządził głosowanie uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia pod nazwą: "Termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 18 w Raciborzu" oraz złożenia wniosku.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (19)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Waclawczyk, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

NIEOBECNI (2)

Mirosław Lenk, Paweł Rycka

Rada podjęła **Uchwałę Nr VI/69/2024** w sprawie przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia pod nazwą: "Termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 18 w Raciborzu" oraz złożenia wniosku.

10. Uchwała w sprawie upoważnienia Dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Raciborzu do prowadzenia postępowań i wydawania decyzji administracyjnych w indywidualnych sprawach z zakresu administracji publicznej dotyczących przyznawania jednorazowego zasiłku powodziowego.

- Radna Magdalena Kusy poprosiła o informację, jak będzie wyglądała ta procedura, czy jest maksymalnie uproszczona, jakie dokumenty muszą złożyć mieszkańcy, aby otrzymać wsparcie finansowe. Niestety dochodzą głosy, że w niektórych gminach proces ten jest bardziej skomplikowany niż zapowiadał to rząd, więc bardzo proszę o wyjaśnienie, jak to będzie wyglądało w Raciborzu.
- Kierownik Działu Pracy Socjalnej i Pomocy Specjalistycznej Ośrodka Pomocy Społecznej w Raciborzu Katarzyna Musiolik przekazała, że wygląda to w ten sposób, że jesteśmy objęci stanem klęski żywiołowej i Racibórz jako miasto i powiat. W związku z tym działamy w szczególnych przepisach i te szczególne przepisy umożliwiają właśnie wydawanie decyzji i wypłatę zasiłków tak zwanych powodziowych właśnie dla osób poszkodowanych. Ten proces jest bardzo uproszczony, ponieważ wymaga złożenia tylko i wyłącznie wniosku bodajże dwustronicowego i strona sama określa wysokość poniesionych strat, maksymalnie nie więcej niż 2000 zł. To jest ten zasiłek powodziowy, który działa w oparciu o szczególne przepisy ustawy związanej z usuwaniem skutków powodzi i to jest prosty zasiłek. Drugi zasiłek 8000 zł, działa już w oparciu o ustawę o pomocy społecznej, właściwie zasady zostały określone przez Ministra Spraw Wewnętrznych, które już troszeczkę są bardziej skomplikowane, ale również

nie jest to mocno skomplikowane, ponieważ wymaga przeprowadzenia skróconego wywiadu środowiskowego i to jest dla osób, które rzeczywiście zostały poszkodowane w wyniku powodzi, ale też tutaj chodzi o zabezpieczenie niezbędnej potrzeby, głównie związanej z wypompowaniem wody, osuszeniem budynku, jeśli został na przykład zalany piec centralnego ogrzewania, który stanowi jedyne źródło na przykład ogrzewania, więc to są takie podstawowe potrzeby. Procedura ta nie jest skomplikowana, ale już wymaga, tak jak powiedziałam, przeprowadzenia tego wywiadu. Następną pomoc, ale to już jest późniejsza pomoc, to są zasiłki do 200000 zł na remont, odbudowę budynku mieszkalnego. Tu już jest bardziej skomplikowana procedura, dlatego że będzie wymagana powołanie komisji, której członkiem musi być osoba, która posiada uprawnienia zawodowe w zakresie szacowania nieruchomości bądź uprawnienia budowlane. Na szczęście w mieście nie zostało poszkodowanych wiele osób. Na dzień dzisiejszy, na koniec dnia, 10 osób złożyło wnioski o zasiłek ten powodziowy i 3 osoby o zasiłek związany z tą pomocą doraźną, czyli te 8000 zł.

- Radna Magdalena Kusy chce się tylko upewnić, chociaż spodziewa się odpowiedzi. Ta pomoc w żaden sposób nie dotyczy rolników, prawda, ponieważ to jest głównie grupa mieszkańców, która u nas ucierpiała. Ja ten temat jakby zostawiam na koniec sesji, czyli to jest zupełnie inna droga, jeśli chodzi o rolników.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że niezupełnie, bo oczywiście odszkodowania dla rolników to jest zupełnie osobna sprawa, ale to nie znaczy, że ktoś kto jest rolnikiem, w przypadku zalania domu i tak dalej, nie może korzystać z zasiłku. Dotyczy to też więc rolników, ale tylko w tym zakresie mieszkań czy domów.
- Radna Ludmiła Nowacka zapytała, czy mamy jakąś diagnozę jak duże są potrzeby dla naszego miasta. Dotyczy to zapewne osób indywidualnych, a jak będzie to wyglądało w przypadku przedsiębiorców?
- Kierownik Katarzyna Musiolik przekazała, że przy zasiłku powodziowym, jest mowa o budynku mieszkalnym bądź lokalu. Więc jeśli to jest na przykład jakiś mały sklepik, jakieś małe przedsiębiorstwo, które zostało również zalane, to ten zasiłek również dotyczy takich osób. Nie znam przepisów odnośnie jakichś większych rekompensat dla przedsiębiorców, to pewnie będzie wynikało również z ustawy o przeciwdziałaniu właśnie tym skutkom.
- Radna Ludmiła Nowacka wskazała, że na chwilę obecną liczba zgłoszonych poszkodowanych nie jest duża.
- Kierownik Katarzyna Musiolik przekazała, że były to liczby na koniec dzisiejszego. Tak naprawdę nie znamy, ile osób będzie składało wnioski, ponieważ dopiero od piątku zaczęły się zgłaszać osoby, które poniosły jakiegokolwiek straty. Więc jesteśmy dopiero na etapie przyjmowania wniosków. Myślę, że to się też rozejdzie pocztą pantoflową po prostu, że osoby, które zostały poszkodowane w jakiegokolwiek sposób, po prostu do nas dotrą. Jeśli chodzi o terminy, to osoby mają 30 dni na złożenie tego zasiłku na 8000 zł, a do 15 marca przyszłego roku, jest możliwość ubiegania się o te 2000 zł. Więc to są bardzo odległe terminy i myślę, że ludzie po prostu będą do nas przychodzić sukcesywnie.
- Radna Ludmiła Nowacka przekazała, że ważna jeszcze więc ta kwestia informacji, żeby ludzie to wiedzieli.
- Kierownik Katarzyna Musiolik przekazała, że w tym momencie nasi mieszkańcy już są poinformowani. Też na stronie internetowej jest informacja. Niemniej ta skala u nas nie będzie taka wysoka, bo tak jak wiemy, Racibórz na szczęście nie został tak dotknięty skutkami powodzi jak inne miasta na terenie południowo-zachodniej części kraju.
- Radna Justyna Poznakowska przekazała, że mieliśmy bohatera swojego, mamy zbiornik, więc to nas ominęło i zdał swoje zadanie. Piątka z plusem dla niego. Dalej poprosiła jeszcze raz o informacje na temat terminów do złożenia tych wniosków.
- Kierownik Katarzyna Musiolik przekazała, że ten zasiłek w wysokości 8000 zł, tam jest określony termin 30-dniowy od daty zdarzenia, czyli to nie będzie mniej więcej do połowy października. Natomiast te 2000 zł, ten zasiłek powodziowy ma bardzo długi termin, ponieważ

wynika to z ustawy o powodzi, że dla gmin dotkniętych właśnie tą klęską żywiołową, ten termin jest określony do 15 marca przyszłego roku.

- Radna Justyna Poznakowska przekazała, że rozumie, że sytuacje zaistniały z takich lokalnych podtopień bardziej?
- Kierownik Katarzyna Musiolik przekazała, że generalnie są to miejsca, gdzie często ta woda się wdziera, mamy kilka mieszkań, gdzie faktycznie woda się wdarła. W części domów woda wdarła się do piwnicy i zalało na przykład źródło ciepła. Nie jest to, tak jak wiemy, bezpośrednio z wylania rzeki, ale właśnie z takich lokalnych potopień wynikających właśnie z jakiś tam kanałów czy przepustów. W kwestii zasiłków przekazała też, że czasami są te same osoby, dlatego że jedne osoby otrzymają obydwie zasiłki, a jedne mogą tylko jeden, w zależności od sytuacji. Pomoc jest na gospodarstwo domowe i tutaj jest różnica, że na przykład te 2000 zł może być właśnie lokal, ale te 8000 zł już jest wymóg, że trzeba w tym budynku zamieszkiwać. Więc na przykład mamy sytuację, że ktoś mówi, że zamieszkiwał, a my po wywiadzie stwierdzamy, że tam nie było po prostu zamieszkiwane, więc w tym momencie nie ma takiego prawa do tego zasiłku 8000,00 zł.
- Radna Justyna Poznakowska przekazała, że rozumie, że Państwo też to w jakiś sposób weryfikują, wiarygodność tych wniosków i tak dalej.
- Wiceprzewodniczący Rady Alan Wolny podsumowując przekazał, że chce podziękować za zimną krew i za wstrzemięźliwość, za taką postawę godną i właściwą, która w ostatnich dwóch tygodniach miała miejsce. Więc bardzo się cieszę, że zdaliśmy egzamin. Bardzo się cieszę, że też jako Rada Miasta dzisiaj szybko działamy i dajemy upoważnienie, żeby tą szybką pomoc, ten zasiłek 2000 zł i 8000 zł popłynął. Oczywiście dziękujemy wszystkim służbom, szczególnie strażakom, którzy zrobili robotę, tak mówiąc krótko. Następnie z uwagi na brak zgłoszeń zarządził głosowanie uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie upoważnienia Dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Raciborzu do prowadzenia postępowań i wydawania decyzji administracyjnych w indywidualnych sprawach z zakresu administracji publicznej dotyczących przyznawania jednorazowego zasiłku powodziowego.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (17)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Waclawczyk, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

PRZECIW (1)

Roman Wałach

NIEOBECNI (3)

Michał Fita, Mirosław Lenk, Paweł Rycka

- Radny Roman Wałach zgłosił pomyłkę podczas głosowania i poprosił, aby do protokołu zapisano, że był za.

Rada podjęła **Uchwałę Nr VI/70/2024** w sprawie upoważnienia Dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Raciborzu do prowadzenia postępowań i wydawania decyzji administracyjnych w indywidualnych sprawach z zakresu administracji publicznej dotyczących przyznawania jednorazowego zasiłku powodziowego.

11. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na nabycie do gminnego zasobu nieruchomości prawa

własności nieruchomości oznaczonej nr 28/1, położonej w Raciborzu w rejonie ul. Cieszyńskiej.

- Radny Marcin Fica przekazał, że Komisji GMOŚiBP pozytywnie zaopiniowała projekt przedmiotowej uchwały.
- Radna Justyna Henek-Wypior przekazała, że Komisji RGBiF zaopiniowała pozytywnie projekt przedmiotowej uchwały.
- Radna Justyna Poznakowska poprosiła, aby Wiceprzewodniczący Rady doprecyzował jakiego punktu dotyczy ta dyskusja.
- Wiceprzewodniczący Rady Alan Wolny przekazała, że dyskusja dotyczy pkt. 11 - Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na nabycie do gminnego zasobu nieruchomości prawa własności nieruchomości oznaczonej nr 28/1, położonej w Raciborzu w rejonie ul. Cieszyńskiej. Następnie z uwagi na pozytywne opinie komisji i brak chętnych do dalszej dyskusji zarządził głosowanie uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie do gminnego zasobu nieruchomości prawa własności nieruchomości oznaczonej nr 28/1, położonej w Raciborzu w rejonie ul. Cieszyńskiej.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (19)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Waclawczyk, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

NIEOBECNI (2)

Michał Fita, Mirosław Lenk

Rada podjęła **Uchwałę Nr VI/71/2024** w sprawie wyrażenia zgody na nabycie do gminnego zasobu nieruchomości prawa własności nieruchomości oznaczonej nr 28/1, położonej w Raciborzu w rejonie ul. Cieszyńskiej.

12. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na nabycie do gminnego zasobu nieruchomości prawa własności nieruchomości oznaczonej nr 58/1, położonej w Raciborzu w rejonie ul. Cieszyńskiej.

- Wiceprzewodniczący Rady Alan Wolny z uwagi na pozytywne opinie komisji i brak chętnych do dyskusji zarządził głosowanie uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie do gminnego zasobu nieruchomości prawa własności nieruchomości oznaczonej nr 58/1, położonej w Raciborzu w rejonie ul. Cieszyńskiej.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (19)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Waclawczyk, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

NIEOBECNI (2)

Michał Fita, Mirosław Lenk

Rada podjęła **Uchwałę Nr VI/72/2024** w sprawie wyrażenia zgody na nabycie do gminnego zasobu nieruchomości prawa własności nieruchomości oznaczonej nr 58/1, położonej w Raciborzu w rejonie ul. Cieszyńskiej.

13. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie do gminnego zasobu nieruchomości prawa własności nieruchomości niezabudowanej położonej w Raciborzu w rejonie ul. Toruńskiej.

- Wiceprzewodniczący Rady Alan Wolny z uwagi na pozytywne opinie komisji i brak chętnych do dyskusji zarządził głosowanie uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie do gminnego zasobu nieruchomości prawa własności nieruchomości niezabudowanej położonej w Raciborzu w rejonie ul. Toruńskiej.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (19)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Waclawczyk, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

NIEOBECNI (2)

Michał Fita, Mirosław Lenk

Rada podjęła **Uchwałę Nr VI/73/2024** w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie do gminnego zasobu nieruchomości prawa własności nieruchomości niezabudowanej położonej w Raciborzu w rejonie ul. Toruńskiej.

14. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na zbycie prawa własności działek gruntu położonych w Raciborzu przy ul. Katarzyny.

- Wiceprzewodniczący Rady Alan Wolny z uwagi na pozytywne opinie komisji i brak chętnych do dyskusji zarządził głosowanie uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie prawa własności działek gruntu położonych w Raciborzu przy ul. Katarzyny.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (19)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Waclawczyk, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

NIEOBECNI (2)

Michał Fita, Mirosław Lenk

Rada podjęła **Uchwałę Nr VI/74/2024** w sprawie wyrażenia zgody na zbycie prawa własności działek gruntu położonych w Raciborzu przy ul. Katarzyny.

15. Uchwała o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar w jednostce strukturalnej Śródmieście w Raciborzu, zatwierdzonego Uchwałą Nr XLIII/651/2006 Rady Miasta Racibórz z dnia 24 maja 2006 r.

- Wiceprzewodniczący Rady Alan Wolny z uwagi na pozytywne opinie komisji i brak chętnych do dyskusji zarządził głosowanie uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar w jednostce strukturalnej Śródmieście w Raciborzu, zatwierdzonego Uchwałą Nr XLIII/651/2006 Rady Miasta Racibórz z dnia 24 maja 2006 r.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (19)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Waclawczyk, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

NIEOBECNI (2)

Michał Fita, Mirosław Lenk

Rada podjęła **Uchwałę Nr VI/75/2024** o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar w jednostce strukturalnej Śródmieście w Raciborzu, zatwierdzonego Uchwałą Nr XLIII/651/2006 Rady Miasta Racibórz z dnia 24 maja 2006 r.

16. Uchwała w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w jednostkach strukturalnych Studzienna i Sudół w Raciborzu.

- Wiceprzewodniczący Rady Alan Wolny przekazał, że w najbliższych 7 uchwałach będziemy mieli podwójne głosowanie. Pierwsze głosowanie dotyczy stwierdzenia, że przedmiot niniejszej uchwały nie narusza ustaleń studium, drugie to uchwalenie danego planu. Następnie z uwagi na pozytywne opinie komisji i brak chętnych do dyskusji zarządził głosowania.

Głosowano w sprawie:

stwierdzenia, że przedmiot niniejszej uchwały nie narusza ustaleń Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Racibórz.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (19)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Waclawczyk, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

NIEOBECNI (2)

Michał Fita, Mirosław Lenk

Głosowano w sprawie:

uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zlokalizowanych w jednostkach strukturalnych Studzienna i Sudół w Raciborzu z jednoczesnym rozstrzygnięciem o

sposobie realizacji, zapisanych w planie, inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej, które należą do zadań własnych gminy, oraz zasadach ich finansowania, zgodnie z przepisami o finansach publicznych.

Wyniki głosowania

ZA: 18, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (18)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Waclawczyk, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

NIEOBECNI (3)

Michał Fita, Mirosław Lenk, Julia Parzonka

Rada podjęła **Uchwałę Nr VI/76/2024** w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zlokalizowanych jednostkach strukturalnych Studzienna i Sudół w Raciborzu.

17. Uchwała w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w jednostce strukturalnej Proszowiec - Stara Wieś w Raciborzu.

- Wiceprzewodniczący Rady Alan Wolny z uwagi na pozytywne opinie komisji i brak chętnych do dyskusji zarządził głosowania.

Głosowano w sprawie:

sprawie stwierdzenia, że przedmiot niniejszej uchwały nie narusza ustaleń Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Racibórz.

Wyniki głosowania

ZA: 18, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (18)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Waclawczyk, Roman Wałach, Alan Wolny, Piotr Żurawik

NIEOBECNI (3)

Mirosław Lenk, Julia Parzonka, Adam Witecki

Głosowano w sprawie:

uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w jednostce strukturalnej Proszowiec – Stara Wieś w Raciborzu z jednoczesnym rozstrzygnięciem o sposobie realizacji, zapisanych w planie, inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej, które należą do zadań własnych gminy, oraz zasadach ich finansowania, zgodnie z przepisami o finansach publicznych.

Wyniki głosowania

ZA: 18, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (18)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Waclawczyk, Roman Wałach, Alan Wolny, Piotr Żurawik

NIEOBECNI (3)

Mirośław Lenk, Julia Parzonka, Adam Witecki

Rada podjęła **Uchwałę Nr VI/77/2024** w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w jednostce strukturalnej Proszowiec – Stara Wieś w Raciborzu.

18. Uchwała w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu zlokalizowanego w jednostce strukturalnej Śródmieście w Raciborzu.

- Wiceprzewodniczący Rady Alan Wolny z uwagi na pozytywne opinie komisji i brak chętnych do dyskusji zarządził głosowania.

Głosowano w sprawie:

stwierdzenia, że przedmiot niniejszej uchwały nie narusza ustaleń Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Racibórz.

Wyniki głosowania

ZA: 18, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (18)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Waclawczyk, Roman Wałach, Alan Wolny, Piotr Żurawik

NIEOBECNI (3)

Mirośław Lenk, Julia Parzonka, Adam Witecki

Głosowano w sprawie:

uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu zlokalizowanego w jednostce strukturalnej Śródmieście w Raciborzu z jednoczesnym rozstrzygnięciem o sposobie realizacji, zapisanych w planie, inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej, które należą do zadań własnych gminy, oraz zasadach ich finansowania, zgodnie z przepisami o finansach publicznych.

Wyniki głosowania

ZA: 18, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (18)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Waclawczyk, Roman Wałach, Alan Wolny, Piotr Żurawik

NIEOBECNI (3)

Mirośław Lenk, Julia Parzonka, Adam Witecki

Rada podjęła **Uchwałę Nr VI/78/2024** w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu zlokalizowanego w jednostce strukturalnej Śródmieście w Raciborzu.

19. Uchwała w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w jednostce strukturalnej Płonia w Raciborzu.

- Wiceprzewodniczący Rady Alan Wolny z uwagi na pozytywne opinie komisji i brak chętnych do

dyskusji zarządził głosowania.

Głosowano w sprawie:

stwierdzenia, że przedmiot niniejszej uchwały nie narusza ustaleń Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Racibórz.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Waclawczyk, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

NIEOBECNI (1)

Mirosław Lenk

Głosowano w sprawie:

uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w jednostce strukturalnej Płonia w Raciborzu z jednoczesnym rozstrzygnięciem o sposobie realizacji, zapisanych w planie, inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej, które należą do zadań własnych gminy, oraz zasadach ich finansowania, zgodnie z przepisami o finansach publicznych.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Waclawczyk, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

NIEOBECNI (1)

Mirosław Lenk

Rada podjęła **Uchwałę Nr VI/79/2024** w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w jednostce strukturalnej Płonia w Raciborzu.

20. Uchwała w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w jednostce strukturalnej Ostróg w Raciborzu.

- Wiceprzewodniczący Rady Alan Wolny z uwagi na pozytywne opinie komisji i brak chętnych do dyskusji zarządził głosowania.

Głosowano w sprawie:

stwierdzenia, że przedmiot niniejszej uchwały nie narusza ustaleń Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Racibórz.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid

Wacławczyk, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik
NIEOBECNI (1)
Mirośław Lenk

Głosowano w sprawie:

uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w jednostce strukturalnej Ostróg w Raciborzu z jednoczesnym rozstrzygnięciem o sposobie realizacji, zapisanych w planie, inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej, które należą do zadań własnych gminy, oraz zasadach ich finansowania, zgodnie z przepisami o finansach publicznych.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Wacławczyk, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

NIEOBECNI (1)

Mirośław Lenk

Rada podjęła **Uchwałę Nr VI/80/2024** w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w jednostce strukturalnej Ostróg w Raciborzu.

21. Uchwała w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu zlokalizowanego w jednostce strukturalnej Markowice w Raciborzu.

- Wiceprzewodniczący Rady Alan Wolny z uwagi na pozytywne opinie komisji i brak chętnych do dyskusji zarządził głosowanie.

Głosowano w sprawie:

stwierdzenia, że przedmiot niniejszej uchwały nie narusza ustaleń Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Racibórz.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (19)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Wacławczyk, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

PRZECIW (1)

Piotr Klima

NIEOBECNI (1)

Mirośław Lenk

- Radny Piotr Klima zgłosił pomyłkę podczas głosowania i poprosił, aby do protokołu zapisano, że był za.

Głosowano w sprawie:

uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu zlokalizowanego

w jednostce strukturalnej Markowice w Raciborzu z jednoczesnym rozstrzygnięciem o sposobie realizacji, zapisanych w planie, inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej, które należą do zadań własnych gminy, oraz zasadach ich finansowania, zgodnie z przepisami o finansach publicznych.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Waclawczyk, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik
NIEOBECNI (1)
Mirośław Lenk

Rada podjęła **Uchwałę Nr VI/81/2024** w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu zlokalizowanego w jednostce strukturalnej Markowice w Raciborzu.

22. Uchwała w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w jednostce strukturalnej Brzezie w Raciborzu.

- Wiceprzewodniczący Rady Alan Wolny z uwagi na pozytywne opinie komisji i brak chętnych do dyskusji zarządził głosowania.

Głosowano w sprawie:

stwierdzenia, że przedmiot niniejszej uchwały nie narusza ustaleń Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Racibórz.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Waclawczyk, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik
NIEOBECNI (1)
Mirośław Lenk

Głosowano w sprawie:

uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w jednostce strukturalnej Brzezie w Raciborzu z jednoczesnym rozstrzygnięciem o sposobie realizacji, zapisanych w planie, inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej, które należą do zadań własnych gminy, oraz zasadach ich finansowania, zgodnie z przepisami o finansach publicznych.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid

Wacławczyk, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik
NIEOBECNI (1)
Mirośław Lenk

Rada podjęła **Uchwałę Nr VI/82/2024** w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w jednostce strukturalnej Brzezie w Raciborzu.

23. Uchwała w sprawie skargi na działalność Prezydenta Miasta Racibórz.

- Wiceprzewodniczący Rady Alan Wolny przekazał, że jest to uchwała, która kieruje skargę do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Następnie z uwagi na brak chętnych do dyskusji zarządził głosowanie uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie skargi na działalność Prezydenta Miasta Racibórz.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Wacławczyk, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik
NIEOBECNI (1)
Mirośław Lenk

Rada podjęła **Uchwałę Nr VI/83/2024** w sprawie skargi na działalność Prezydenta Miasta Racibórz.

24. Uchwała w sprawie skargi na działalność Dyrektora Zespołu Szkolno - Przedszkolnego nr 4 w Raciborzu.

- Wiceprzewodniczący Rady Alan Wolny przekazał, że jest to uchwała, która też kieruje skargę do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.
- Radna Julia Parzonka zapytała, czy możemy poznać treść skargi.
- Wiceprzewodniczący Rady Alan Wolny przekazał, że treść skargi została radnym rozesłana na maila. Następnie z uwagi na brak chętnych do dalszej dyskusji zarządził głosowanie uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie skargi na działalność Dyrektora Zespołu Szkolno - Przedszkolnego nr 4 w Raciborzu.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Wacławczyk, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik
NIEOBECNI (1)
Mirośław Lenk

Rada podjęła **Uchwałę Nr VI/84/2024** w sprawie skargi na działalność Dyrektora Zespołu Szkolno -

25. Uchwała w sprawie uznania skargi na działalność Dyrektora Miejskiego Zarządu Budynków w Raciborzu za bezzasadną.

- Radny Paweł Rycka przekazała, że Komisja Skarg, Wniosków i Petycji uznała skargę za bezzasadną i taką rekomendację przedstawia Radzie.
- Wiceprzewodniczący Rady Alan Wolny z uwagi na brak chętnych do dalszej dyskusji zarządził głosowanie uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie uznania skargi na działalność Dyrektora Miejskiego Zarządu Budynków w Raciborzu za bezzasadną.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIWIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Waclawczyk, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

NIEOBECNI (1)

Mirosław Lenk

Rada podjęła **Uchwałę Nr VI/85/2024** w sprawie uznania skargi na działalność Dyrektora Miejskiego Zarządu Budynków w Raciborzu za bezzasadną.

26. Sprawozdanie Prezydenta o pracach realizowanych w okresie międzysesyjnym.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przejął z powrotem prowadzenie obrad.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przedstawił informację o pracach realizowanych w okresie międzysesyjnym. Lista omówionych wydarzeń stanowi **zał. Nr 2** do protokołu. Następnie przedłożył do protokołu informacje o realizacji uchwał Rady Miasta poprzedniej kadencji oraz bieżącą realizacją uchwał Rady Miasta i zarządzeń Prezydenta Miasta obecnej kadencji. Niniejsze informacje stanowią **zał. Nr 3** do protokołu.

27. Wolne wnioski i informacje.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że ten punkt przewiduje wolne wnioski i informacje z naciskiem na wnioski i informacje, interpelacje Państwo składają na piśmie.
- Radny Piotr Klima poprosił, aby zastanowić się wspólnie nad nadaniem Medalu Honorowego Zasłużony dla Miasta Raciborza Pani Aleksandrze Orłowskiej z zespołu Pieśni i Tańca „Strzecha” im. Joli Rymszy z okazji 70-lecia jego istnienia. Ponadto w kwestii schroniska dla zwierząt zapytał, czy można rozszerzyć godziny otwarcia z obecnych trzech do większej liczby godzin? Czy można przywrócić wolontariat w schronisku z wolnej stopy? Kolejna sprawa, to zapytał jak będziemy podchodzić do realizacji projektu parku przy ul. Ogrodowej? Ponadto poinformował, że materiały dotyczące dworca PKP przekazałem Panu prezydentowi i jest tego dosyć sporo, więc liczę na to, że Pan prezydent to przejrzy. Dalej przekazał, że na obelisku błogosławionego Richarda Henkesa wypadałoby umieścić tabliczki z tłumaczeniami z języka polskiego na język czeski i niemiecki. Pomnik błogosławionego Richarda Henkesa postawiono obok Zakładu Karnego krótko przed pandemią. Na koniec przekazał, że w związku z obecną sytuacją związaną z bardzo dobrą opinią o zbiorniku Racibórz Dolny, jest teraz właściwy czas, aby zastanowić się

jak wykorzystać ten fakt dla wizerunku i prestiżu naszego miasta i ziemi raciborskiej. Osobiście przygotował takich 12 punktów, które by tam widział, można z tego wybrać 3, 4, 5 do realizacji.

- Radny Marcin Fica przekazał, że zbliża się otwarcie dworca kolejowego, ale nie ma tam miejsca do wysiadania, tak jak kiedyś było, taka zatoczka, żeby można było zatrzymać się i wysiąść. Druga rzecz, to należy zwiększyć ilość terenu zielonego, bo tam rzeczywiście jest betonowa pustynia.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że rzeczywiście jak się przejeżdża teraz koło dworca, który niebawem będzie otwarty, jest ogromna przestrzeń przed dworcem, to robi wrażenie, to widać. Natomiast rzeczywiście brakuje tam takiego miejsca do wysiadania, takiej zatoczki, kiedyś była. To nie jest wina Pana prezydenta, bo to jest projekt, który był realizowany wcześniej za ogrodzeniem, nie wiedzieliśmy dokładnie, co tam będzie zrobione. Ale warto by jednak zwrócić na to uwagę, bo to jest dworzec i potrzeba takiego miejsca do zatrzymywania się.
- Radna Magdalena Kusy przekazała, że ma kilka tematów w sprawie rolników. Nie składa tego na piśmie, bo są to tematy pilne więc prosi Pana prezydenta o zwrotne informacje na kilka tematów. Rolnicy proszą o pomoc w uporządkowaniu terenu międzywala z drzew i innych przeszkód naniesionych na tereny pól. Proszą o informację, czy są prowadzone rozmowy z Wodami Polskimi, bo to one przejęły na siebie ten obowiązek, bo o ile rolnik jeszcze ciągnikiem jakoś to drzewo odsunie, to po prostu trzeba gdzieś tego się pozbyć, a nie jedynie przesunąć na inne pole, aby nie stanowiło to nadal przeszkody. Te pytania są od rolników. Czy mamy jakieś informacje, co z plonami z zalanych pól? Czy te plony zostaną zutyliczowane? Czy są jakieś informacje w tych tematach? Czy rolnicy mają na razie z tą utylizacją tych plonów czekać? Aktualnie nie została ogłoszona decyzja o uproszczonej procedurze odszkodowań powodzi dla rolników, więc na ten moment pozostaje im składanie takich wniosków o oszacowanie szkód, które znajdują się w Wydziale Ochrony Środowiska. Procedura ta nie jest całkiem łatwa. Może nastęrczać kłopotów rolnikom. Mam takie zapewnienie z Wydziału Ochrony Środowiska, że rolnicy mogą liczyć u nich na pomoc w wypełnieniu tych wniosków. Mogą się również zgłaszać o pomoc na ulicę Ludwika, do Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Jednak mam takie sygnały od rolników, że należy rozważyć zorganizowanie takiego spotkania z rolnikami, takiego w miarę nieodległym terminie, gdzie będzie można podzielić się bieżącymi informacjami, które urząd posiada. Zdaję sobie sprawę z tego, że to się zmienia z dnia na dzień, że też jeszcze nie wszystko wiemy. Ale jest takie oczekiwanie, aby wspomóc tych rolników i przy okazji można by na miejscu pomóc w wypełnianiu tych wniosków.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że oczywiście dziękuję za te pytania. Pani radna słusznie podniosła te tematy konkretne i przy okazji zresztą częściowo na nie sama sobie odpowiadając za co dziękuję. Jeśli chodzi o plony, to oczywiście zgłaszamy to do ochrony środowiska i tam pracownicy czekają na tych którzy ponieśli jakiś uszczerbek czy jakieś straty z tego tytułu. Następnie jest to przekazywane do województwa. Natomiast jeżeli chodzi o te naniesienia czy śmieci, które na polach zalegają, to prosimy, żeby zgłaszać to do Zarządzania Kryzysowego. Później nasza jednostka, czyli PK, będzie to w miarę możliwości usuwać, szczególnie jeżeli chodzi o drzewa.
- Radna Magdalena Kusy przekazała, że musi niestety powiedzieć, że to trochę zaskakująca procedura. Tych pól jest bardzo dużo. Teraz jakby sami sobie weźmiemy na głowę to, że każdy rolnik z osobna będzie dzwonił i zgłaszał. Własność tych pól też jest różna. To są pola dzierżawione z Wód Polskich, z gminy chyba też, być może są też prywatne. Wydawałoby się, że w tej sytuacji popowodziowej jest możliwość naciskania na Wody Polskie, aby one to po prostu wzięły na siebie bądź sfinansowały takie działania, które zostaną przeprowadzone przez miasto?
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że w mojej wypowiedzi nie było ani słowa, że my nie naciskamy na Wody Polskie, czy nie będziemy się domagać pokrycia kosztów tych działań. Natomiast nam bardziej zależy na tym, żebyśmy mieli efekt w postaci jakby szybkiego

usunięcia tych rzeczy, które przeszkadzają. Tak samo zresztą jak wymycia ulicy Starowiejskiej, też nie czekaliśmy na zarządcę drogi, bo mamy świadomość, że ludzie codziennie w Raciborzu korzystają, tak jak rolnicy korzystają z pól, tak kierowcy samochodów jeżdżą ul. Starowiejską i nie pytają się, czy prezydent naciska na Zarząd Dróg Wojewódzkich czy Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych, tylko oczekują tego, że to będzie zrobione, a już naszą sprawą jest, żeby sobie potem dochodzić ewentualnych rekompensat finansowych.

- Radna Magdalena Kusy zapytała więc jaki jest teraz Pana przekaz do rolników? Czy rolnik ma zgłosić do Wydziału Ochrony Środowiska, że na jego polu zalegają na przykład drzewa i konary. Czy wstrzymujemy się i czekamy na decyzję Wód Polskich?
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że jak mówił o tym, że właśnie zgłaszamy i PK to realizuje, to Pani powiedziała, że to może niedobrze, bo Wody Polskie to powinny robić, a nie my. Więc powtarzam jeszcze raz. Tak, my to robimy. Proszę, jeżeli ktoś ma taką sytuację zgłaszać to do Zarządzania Kryzysowego, a PK będzie to realizować.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że czekając na Wody Polskie będzie to dłużej na pewno. Myślę, że szybciej zrobi to PK albo nasza straż, jak to będzie takie nagłe i potrzebne.
- Radny Dariusz Polowy przekazał, że ma cztery sprawy. Oczywiście złożyłem je też na piśmie. Natomiast wydaje mi się, że powinny też wybrzmieć tutaj na sali. Zwracam się do Pana prezydenta, oczywiście nie oczekuję odpowiedzi teraz. W związku z zapytaniami od mieszkańców pojawiającymi się w przestrzeni publicznej, wypowiedziami Pana prezydenta oraz radnych dotyczących sytuacji finansowej miasta Racibórz, proszę o informację, jaki był koszt koncertu Niezakazane Piosenki, który odbył się w Raciborzu w dniu 1 września oraz jakie koszty związane z tym koncertem poniosło miasto Racibórz. Jednocześnie proszę o informację, kto wybrał wykonawców i w jakim trybie się to odbyło. Kolejna sprawa to, w związku ze wsparciem przez miasto Racibórz powiatu raciborskiego w zakresie prac projektowych dotyczących mostu na rzece Odrze w ciągu drogi powiatowej, czyli ulicy Piaskowej, proszę o poniższe informacje. Pierwsze, jaki jest aktualny stan techniczny tego mostu? Jaki wpływ miał wysoki poziom wody w Odrze utrzymujący się przez wiele dni? Szczególnie, że przecież niedaleko od Raciborza właśnie w związku z wysokim poziomem wód, zawalił się most w ciągu drogi krajowej DK45 w kierunku na Opole. Czy jest planowana ocena techniczna mostu przy ulicy Piaskowej w związku z wielodniowym utrzymywaniem się wysokiego poziomu wody w Odrze? Jaki jest aktualny stan zaawansowania prac projektowych wspieranych przez miasto Racibórz i kiedy można się spodziewać remontu? Proszę o wskazanie harmonogramu prac wykonanych w zakresie stanu technicznego i remontu mostu na ulicy Piaskowej na przestrzeni ostatnich sześciu lat, zarówno przez powiat raciborski, jak i przez miasto Racibórz. Warto podkreślić, że most na ulicy Piaskowej jest istotnym elementem systemu komunikacji drogowej Raciborza. Jego stan techniczny i ewentualne wyłączenie z ruchu, w istotny sposób ten system zaburzają.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że ma prośbę, żeby radni nie odczytywali interpelacji skierowanych do Pana prezydenta. Mamy teraz punkt – Wnioski i informacje.
- Radny Dariusz Polowy przekazał, że składa informację, że złożył interpelację. Następnie przekazał, że w związku z otrzymaną korespondencją od zaniepokojonych mieszkańców budynków przy ulicy Wileńskiej, podpisaną przez 61 osób oraz sygnałami i zapytaniami od mieszkańców ulicy Lwowskiej, przekazują stosowne pismo podpisane przez mieszkańców wraz z listą podpisów. Jednocześnie proszę o odpowiedź na postawione w piśmie mieszkańców pytania i wątpliwości. I tu pozwolę sobie przytoczyć pismo mieszkańców. Pismo jest zaadresowane do mnie z konkretną prośbą, abym przedstawił to Panu prezydentowi i radnym na sesji. Otóż mieszkańcy ulicy Wileńskiej 10 do 14a oraz równoległego do tego bloku numerów od 16 do 20, jak również mieszkańcy zamieszkujący w pobliskich blokach przy ulicach Lwowskiej, Opawskiej, Ogrodowej są zaniepokojeni informacją na temat budowy bloku między blokami na ulicy Wileńskiej 10 do 14 i 16 do 20, czy pomiędzy szkołą z przedszkolem terapeutycznym Słoneczna Kraina, równoległe położoną do bloku przy ulicy Wileńskiej 16 do 20. Proszę przede wszystkim wskazać, w którym miejscu taki blok miałby być zbudowany i czy

na pewno blok, czy może inny budynek. Trudno sobie wyobrazić jak niewielka jest odległość między tymi blokami i jeszcze ma być zmniejszona. Już zaglądamy sobie do okien, gdyż nie oddzielają nas drzewa i krzewy jak w przypadku równoległego bloku z ulicy Ogrodowej. Nasze zaniepokojenie budzi zbyt bliska odległość bloku od bloku i brak bezpieczeństwa przeciwpożarowego oraz zasłyszana informacja o tym, że będzie to blok, w którym zamieszkiwać będą uchodźcy. Prosimy też o informację, wyjaśnienie, czy tu raciborzanie będą mieszkać w centrum Raciborza, czy uchodźcy z innych krajów. Nasze obawy przed uchodźcami nie wynikają z rasizmu, a raczej z negatywnych doświadczeń krajów zachodnich z uchodźcami. Prosimy zatem potwierdzić tę informację albo jej zaprzeczyć. Jeśli ten blok powstanie to, czy będzie to blok ze Spółdzielni Mieszkaniowej Nowoczesna, czy ze wspólnoty, a może dewelopera. Prosimy o wyjaśnienie na wskazany w piśmie adres. Wyrażamy w tych sprawach nasz sprzeciw, gdyż sprawa budzi silne emocje wśród mieszkańców tych ulic. Dodajemy załącznik z podpisami tych osób, które czują się zaniepokojone.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk poprosił, aby Pan Prezydent szybko to wyjaśnił i zdementował, bo to znowu jakieś wydarzenie bez precedensu.
- Radny Dariusz Polowy dalej zapytał czy taki proces inwestycyjny dotyczący tej lokalizacji się toczy? Oczywiście mam świadomość, że organ wykonawczy miasta może nie mieć wiedzy o tym, bo nie jest organem władnym do wydawania decyzji na pozwolenie na budowę. Tam jednak jest plan, więc można sprawdzić w starostwie, czy stosowne jakby procedury się toczą. Oczywiście jaki jest plan zagospodarowania przestrzennego dla tych terenów? Jakie odległości muszą być zachowane przy dzisiejszym prawie budowlanym? Bo mamy przecież kasus ulicy Szczęśliwej, gdzie też niby plan sobie był i nagle się później okazuje, że wszyscy są zdziwieni. Jeżeli więc taka wiedza jest w posiadaniu organu wykonawczego gminy lub tak jak powiedziałem do pozyskania ze starostwa powiatowego, proszę o rozwianie obaw i niepokojów mieszkańców dotyczących rodzaju przeznaczenia ewentualnej inwestycji. Ostatnia sprawa. Otrzymałem odpowiedź na interpelację dotyczącą sposobu zlecenia odbioru odpadów komunalnych w mieście Racibórz i pozwolę sobie zwrócić tutaj uwagę na taki fragment, który znajduje się w tej odpowiedzi, że w przypadku ewentualnego odbioru odpadów przez dwie różne firmy, bo problemem jest, jak wskazano to, że kwestia zlecenia in-house obejmie wszystkie nieruchomości z wyjątkiem nieruchomości niezamieszkałych, bo te też mamy w systemie, natomiast nie możemy tego zrobić w systemie in-house. Wskazano tu, że w przypadku ewentualnego odbioru odpadów przez dwie różne firmy, nie można wykluczyć ewentualnego podbierania sobie odpadów, z części zamieszkałe i niezamieszkałe, celem wykazania większego tonażu, a co za tym idzie, uzyskanie wyższego wynagrodzenia. To jakby rozumiem, że jeszcze nie wiadomo, jakie to by mogły być firmy i możemy podejrzewać, że byłaby to jakaś firma nie do końca uczciwa. Natomiast jest jeszcze druga część, która mówi tak, natomiast w przypadku, gdyby z obu typów nieruchomości odbierała to ta sama firma, ale jest jedyna firma, która mogłaby to zrobić, nasze przedsiębiorstwo komunalne, bo otrzymałoby in-house od gminy i pewnie by wygrało przetarg, bo mając już in-house, jakby dosyć łatwiej im by się to robiło. I tutaj jest wskazane coś takiego. Gdyby z obu typów nieruchomości odbierała ta sama firma, czyli PK, ze względu na różne ceny jednostkowe z in-house i z przetargu, inny zakres zamówienia, powstaje ryzyko manewrowania źródłem pochodzenia odpadów. Czyli podejrzewamy naszą spółkę. Smutne jest jeszcze to, że tą odpowiedź napisano jak już był nowy prezes PK.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że wszystkie sprawy, o których mówił Pan radny, generalnie mają służyć temu, żeby wzniecać pewien niepokój. Ja i tak się cieszę, że dobrze, że chociaż ci mieszkańcy, co niepokoił się o wycinkę Obory, nie piszą do Pana. Natomiast jeśli chodzi o te budynki, które ewentualnie miałyby powstać na ulicy Lwowskiej, oczywiście sprawa nie jest nam znana z prostego powodu, że to starostwo powiatowe wydaje pozwolenie na budowę. Tam obowiązuje plan, o ile dobrze kojarzę, to plan oczywiście nieuchwalony w ostatnich trzech miesiącach, tylko wcześniej. Więc trzeba będzie zobaczyć co

tam w tym planie jest i na pewno przypilnujemy tego, żeby to było w zgodzie z tym co rada miasta uchwaliła jakiś czas temu. Powiem szczerze nie wiem, czy to było w poprzedniej kadencji, czy jeszcze wcześniej. Panowie tutaj jakby lepiej pewnie pamiętacie, a skoro pyta Pan Dariusz Polowy, to pewnie plan był uchwalany wcześniej. Sprawdzimy to, bo trudno w ciemno też odpowiadać. Jeśli chodzi o przetarg na odbiór odpadów, my robimy dokładnie tak, jak poprzednio było robione. Więc idziemy tą samą ścieżką i myślę, że też dobrze się skończy. A jeżeli tam w odpowiedzi rzeczywiście jest coś takiego, sprawdzę jakby kto był autorem tej odpowiedzi, kto ją podpisał i na pewno nie chodzi o to, żeby tutaj podejrzewać naszą spółkę o takie czy inne działania, aczkolwiek oczywiście nasze spółki też są przez nas kontrolowane i to nie jest tak, że nasze spółki mają jakieś fory. Więc to też proszę się aż tak bardzo nie dziwić, bo nasze spółki są kontrolowane, tak jak każdy inny podmiot? Tutaj nie ma jakiegoś uprzywilejowania dla podmiotów gospodarczych. Jeśli chodzi o most, myśmy takich działań sprawdzających nie wykonywali, bo tutaj organem i zarządcą drogi i mostu jest powiat. Natomiast co do działań, które były w latach poprzednich podejmowane przez miasto, no to myślę, że też nie, dlatego że to właśnie cały czas jest inny zarządca, a nie miasto. W kwestii koncertu przekazał, że odpowiedź będzie na piśmie.

- Radny Roman Wałach przekazał, że na początek chciał poprzeć to, co Pan radny Polowy powiedział, jeżeli chodzi o most na Piaskowej, bo tutaj mało się mówi o tym, ale prawda jest taka, że już w 2019 roku bodajże ogłoszono, że most jest w katastrofalnym stanie. W 2023 roku mamy informację, że został on poddany ekspertyzie. Dodał, że nie będę tu wchodził dalej w ten temat, ale naprawdę to może być bardzo poważna sprawa. Więc trzymanie ręki na pulsie na pewno jest na miejscu. Natomiast chciałem wrócić do podtopień z sierpnia, były pisma, była moja interpelacja. Dzisiaj otrzymałem odpowiedź na interpelację sprzed miesiąca. Niestety ta odpowiedź mnie nie zadawała, dlatego że tu mamy niezafatwiony nadal temat. Panie Prezydencie, bo zadaję pytanie, kto jest odpowiedzialny. Mam odpowiedź, że ten rów nie znajduje się w ewidencji rowów melioracyjnych. W jaki sposób planuje się odprowadzenie wód? Odprowadzenie wód należy do obowiązków właścicieli gruntów. Jaka jest możliwość modernizacji? No jeśli nie nasz teren, to nie mamy. Tu chodzi o rów przy DK45 i to jest urzędnicza dobra odpowiedź. Tylko, że my tu nie potrzebujemy asertywności tylko naprawdę potrzebujemy aktywności. I to co Pan powiedział, bardzo mnie ucieszyło na temat Starowiejskiej, bo jeżeli Pan mówi o tym, że my jako miasto podejmujemy takie działania i nie patrzymy na to co jest czyje, ale żeby miasto funkcjonowało dobrze, to robimy pewne działania, to tu właśnie to jest potrzebne. Bo myślę, że to jest zgroza, że jest to z powodu złego utrzymania rowu, chodzi przede wszystkim o przepusty. Panie Prezydencie, ja tam byłem o godzinie 7.00 rano w niedzielę piętnastego. Okazuje się, że woda z rowów nie odpływała wzdłuż DK45. Później byłem o godzinie 16.00 po prawej stronie, idąc od strony Raciborza, była sytuacja taka, że wody w rowach prawie już nie było, ale przepusty były rzędu pięciu, dziesięciu centymetrów, taki prześwit był tylko. Z lewej strony tych prześwitów nie było w ogóle, więc sytuacja była taka, że ta woda tam była, strażacy przyjechali z rowu wypompować wodę. To jest skandaliczna sytuacja i gdyby miało się okazać, że w ciągu następnego tygodnia czy miesiąca będzie podobna sytuacja z deszczem nawalnym, to zderzymy się z tą samą sytuacją. Ja Panu powiem tylko tyle, że to co ja słyszę od mieszkańców na ten temat, gdzie mieszkańcy mówią, że bardzo konsekwentnie będą teraz działali, że chcą złożyć zażalenie do wojewody na bezczynność urzędników, do MSWiA. Myślę, że do tego może dojść, ponieważ tak naprawdę z powodu niedrożnego przepustu była zalana czyjaś piwnica. Mało tego, ta woda się nadal tam utrzymuje, co powoduje, że namakają w tej chwili ściany tych domów. Ci ludzie mają wilgoć w tej chwili w domach. To już jest kwestia mebli, podłóg, komfortu życia.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że Pan Radny mówi o ewentualnej skardze na urzędników. Jakich urzędników? Bo powiem, że każdy właściciel ma obowiązek utrzymywania własnych przepustów i rowów.
- Radny Roman Wałach przekazał, że należy wyjść ponadto to, bo możemy się spierać i możemy

mówić o tym, że to nie moje, to twoje. Ale ja naprawdę tu oczekiwałbym od Pana Prezydenta, aby Pan ten temat podjął. Zapraszam też Pana Prezydenta na spotkanie do Studziennej.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że znaczy to, że Pan Radny oczekuje teraz od Pana prezydenta, że podejmie takie kroki, że przymusi właścicieli tych urzędzeń do zrobienia z tym porządku. To rzeczywiście trzeba zrobić, trzeba wspomóc. To znaczy, że weźmiemy szpadle i pójdziemy to czyścić, bo to byłoby bardzo dobre rozwiązanie. Można się umówić, proszę bardzo.
- Radny Roma Wałach przekazał, że pewnie by to już było zrobione, ale tam też są starsi ludzie.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że każdy o swoją własność musi zadbać. To trzeba próbować jednak od nich to wyegzekwować. Co innego jest jedna nawałnica, a co innego jest, jeśli ktoś nie utrzymuje swojej własności.
- Radny Roman Wałach przekazał, że mówimy o DK45 i GDDKiA, który jest zarządcą, więc tutaj ten temat wymaga wizji lokalnej, to po pierwsze. Po drugie, jeśli mówimy o ul. Starowiejskiej, że tam jest to uzasadnione. To na ulicy Bogumińskiej też to jest uzasadnione, ponieważ woda z pól sływa do rowu. Tam dokładnie jest kwestia przebiegu więc ktoś się tym musi zająć, Panie Prezydencie i tu naprawdę liczymy na to, że Pan ten temat podejmie. Mało tego, jest takie oczekiwanie, żeby Pan się pojawił w Studziennej 7 października br. Kolejna sprawa to jest suchy dok, miejsce, które zbiera wodę aż spod Wojnowic. Będąc tam na miejscu widziałem w jaki sposób ludzie sami musieli pewne rzeczy wykonywać, usuwać gałęzie z tych krat na wlotach. Widzę, że tam się czas zatrzymał. Tam te urządzenia wyglądają w taki sam sposób jak wyglądały no chyba po ostatniej powodzi, nie chcę ryzykować tutaj stwierdzenia. Więc tu jest też pytanie, czy na miarę XXI wieku byśmy nie mogli zrobić tam jakiegoś monitoringu? Ponieważ okazało się, że w sierpniu, kiedy ta woda była wezbrana, niewłaściwa regulacja zasuw spowodowała, że były podtopienia. Tam ludzie naprawdę z tego powodu mieli zalane domy. Niektórzy po prostu bronili się w ten sposób, że przez całą noc czuwali, żeby nie doszło do zatkania tych przepustów. Tak, ludzie dbają na ile mogą, ponieważ to jest ich dobytek i później ubezpieczenie to jest żadna pociecha? Więc te dwie sprawy są bardzo poważne. Ja też je spisałem, one są w ramach interpelacji też na piśmie. Natomiast chciałbym o tym powiedzieć tutaj, ponieważ oczekiwanie na odpowiedzi na interpelacje, to tu nie jest rozwiązaniem. Tu trzeba natychmiastowych działań. Powtarzam, jeżeli są przepusty, które można już udrożnić i zabezpieczyć się na kolejne takie przypadki, to trzeba to zrobić natychmiast.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że generalnie chodziło mi o to, że my nie możemy też wszystkich właścicieli wyręczać w sprawach, które są do załatwienia przez tych właścicieli. Jeśli coś przerasta tych właścicieli, sprawa Ocic czy Starowiejskiej przerasta, bo to jest cała zlewnia, w zasadzie oni nie bardzo wiedzą, co mają robić. Tu jest kwestia wyczyszczenia dwóch rowów.
- Radny Roman Wałach przekazał, że tu są dwa tematy. To DK45, rów po prawej i po lewej stronie to jest jeden temat, ale ulica Bogumińska to jest jeszcze drugi temat. To są pola, które są nad domami i jest dokładnie ta sama sytuacja i to jest moja interpelacja z sierpnia. Owszem, tam są pola prywatne i to jest pewien problem. Ale jeśli my jako gmina nie zadbamy o tych mieszkańców, którzy są poszkodowani, to nikt o nich nie zadba.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że nie mieliśmy od mieszkańców żadnych zgłoszeń po tej sierpniowej nawałnicy. Powiem tak, że mamy większą łatwość, jeżeli chodzi o nie nasze obszary, czy nasze jakieś urzędzenia, tereny, jeżeli to dotyczy czy to powiatu, czy województwa, czy Generalnej Dyrekcji Dróg, niż z terenami prywatnymi. Bo oczywiście każdy właściciel jest zobowiązany do tego, żeby na swoim terenie trzymał odpowiedni reżim, rygor i tak dalej. Ja już pomijam dyskusję, czy powinniśmy to robić, czy nie. Ale wejście na teren prywatny jest dużo bardziej trudne. Dodał, że był w Studziennej w trakcie tej sytuacji, zbadamy tą sprawę. Co do terminu spotkania z mieszkańcami to przekazał, że pozostawia to jeszcze do ustalenia.
- Radny Roman Wałach przekazał, że o sierpniowych wydarzeniach ta wiedza w urzędzie jest,

ponieważ ona do zarządzania kryzysowego była zgłoszona bezpośrednio i efektem tego było pismo do GDDKiA, które Państwo wystosowaliście 22 sierpnia.

- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że myśmy monitorowali sytuację z jednej strony, ale potem też zgłaszali to do zarządcy drogi.
- Radny Dawid Waclawczyk przekazał, że ma dwa wnioski. Pierwszy do Pana prezydenta. Zgłosiły się do mnie, osoby wystawiające się na jarmarku staroci. Zostali wyproszeni z rynku. Jarmark raciborski rozkręca się od trzech lat. Cieszy się rosnącym powodzeniem. Używając pojęcia zostali wyproszeni, mam na myśli interwencję straży miejskiej z nakazem wyjścia z rynku albo sankcją mandatu pieniężnego. Jedna czy dwie osoby się przeniosły, wcisnęły się jeszcze na Plac Dominikański. Dwie wzburzone stwierdziły, że nie są jakimiś przestępcami, które ich tu ktoś będzie po prostu gonił i straszył i po prostu zrezygnowały z wystawiania się w tym dniu. Wracając do wątku, jarmark staroci na rynku nie jest niczym dziwnym. W Wodzisławiu od wielu lat odbywa się w całości na rynku. To jest jednorazowe, kilkugodzinne wydarzenie. Chodziło nam przecież o to i po to organizujemy i promujemy jako miasto ten jarmark, żeby on rósł, żeby się rozrastał. W momencie, kiedy na Placu Dominikańskim są dwa rzędy i na siłę tworzy się trzeci, tam po prostu nie da się wejść, ludzie nie są w stanie się przemieszczać, jest tak ciasno więc jak najbardziej uzasadnione jest i powinno nas cieszyć wychodzenie tego jarmarku na rynek. On ożywia rynek. Ja się skontaktowałem z dwoma osobami prowadzącymi tam działalność gospodarczą, czy to może im jakoś przeszkadza, ale mówią, że nie, że im jest korzystniej, żeby jak najwięcej osób było na rynku. Tak samo jest to korzystne dla targu, bo ta strefa ruchu po prostu ożywa. Nawet jeżeli ktoś jest przeciwny, no to płyta rynku nie jest własnością jakiegoś jednego przedsiębiorcy. Zresztą można porozmawiać, jeżeli komuś to przeszkadza, to można po prostu przesuwać w dowolny sposób na środek, w kierunku Pepco. Poza tym to trochę słabo o nas świadczy, że z jednej strony zapraszamy tych wystawiających się, a z drugiej strony ich straszymy mandatami. Wnioskuje więc o to, żeby odstąpić od tych prób karania i jednak chyba myślę, że wszyscy mamy zgodność, że cieszymy się, że ten raciborski jarmark się rozwija. On w tej chwili w subregionie jest równy z tym wodzisławskim, który też się odbywa na samym rynku i chodzi nam o to generalnie, żeby rynek żył. To jest pierwsza sprawa, skierowany wniosek do Pana prezydenta. Drugi do Pana przewodniczącego. Zapisałem sobie takie zdanie. Równy wśród równych, to będzie motto sprawowanej przeze mnie funkcji. To są słowa Pana Przewodniczącego. Dodał, że jest trzeci raz na sesji. Natomiast widzę, że Pan ma potężne doświadczenie samorządowe i nauczycielskie, ale mam wrażenie, że właściwie przy każdej wypowiedzi przynajmniej radnych opozycji, ale nie tylko, że pozwala Pan sobie podsumowywać i mówić o co nam chodzi i jaki jest cel naszych wypowiedzi, pozwala Pan sobie na uwagi odnośnie celu, długości i wagi naszych wypowiedzi i ich sensu. Właściwie odnosi się Pan niemalże do każdej tezy i odpowiada za prezydenta. Nie wiem, czy właściwie w własnym imieniu, czy w imieniu prezydenta, który już potem nie dochodzi do głosu, bo jakby Pan wszystko powiedział i troszeczkę mam wrażenie, że tu jest taki mecz radni, przynajmniej ta część, radni versus Mirosław Lenk, trochę w takim meczu szachowym, gdzie jest z jednej strony nauczyciel, z drugiej strony dziesięciu uczniów i on chodzi i z wszystkimi gra. Mówię to w sposób absolutnie nieagresywny, bo to jest dla mnie niezręczne, jakby jestem też młodszy, upominanie jest po prostu niezręczne. Pan jest dłużej samorządowcem, jest starszy. Natomiast bardzo bym prosił, znaczy nie wiem, w swoim imieniu mówię, uważam, że nie o to chodzi. Jednak tym głównym celem przewodniczącego jest sprawne prowadzenie obrad, a nie podsumowywanie każdej wypowiedzi, nie tłumaczenie, o co radnemu chodziło, bo wielokrotnie Pan nawet przerywa, tracimy wątek. Nie oczekuję teraz odpowiedzi. Natomiast bardzo proszę naprawdę z pokorą, młodszego człowieka i człowieka z mniejszym stażem samorządowym, żeby Pan rozważył moje słowa, bo to jest troszkę niekomfortowe i chyba każda strona może zrobić coś trochę lepiej, żeby te obrady szły sprawnie i bardziej elegancko. To jest prośba, a nie uwaga.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że z jakiś powodów zapewne, jak Państwo

organizowaliście miejsce pod ten jarmark staroci, zaczęliście od Placu Dominikańskiego, a nie od Rynku.

- Radny Dawid Waclawczyk przekazał, że to miejsce wskazał szef tych handlujących.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że bardzo rozsądnie wskazali, ponieważ ono się wydaje być korzystniejsze niż sam rynek, bo wiemy, jak wygląda ten jarmark? On też się wiąże z tym, że te stoiska często to są związane z prywatnymi samochodami, które muszą być w ramach tego stoiska, bo ludzie mają tam jakieś rzeczy, które wykładają. Krótko mówiąc, jarmark jest okej, przyjrzymy się temu, co możemy zrobić. Nie jestem jakimś szczególnie gorącym zwolennikiem tego, żeby to w sposób lawinowy szło w kierunku rynku, ale myślę, że tam są jeszcze rezerwy terenowe, tym bardziej myślę, że jest to do rozwiązania. Rozumiem też oczywiście i podzielam Pańską opinię, że jeśli się coś rozwija, a nie jest to nic nagannego, to należy się cieszyć, bo my nie mamy tych aktywności akurat nadmiaru, więc pewnie z każdej takiej aktywności się trzeba cieszyć i mogę obiecać, że nikt tam nie został ukarany. Zobaczymy, co można zrobić, żeby z jednej strony zachować jednak pewną estetykę najważniejszego miejsca w naszym mieście, a z drugiej strony umożliwić jednak jakiś ewentualnie rozwój tej inicjatywy i oczywiście ją uregulować.
- Radny Dawid Waclawczyk przekazał, że w zeszłym roku, w sierpniu, kiedy odbywał się Festiwal Jabłonki, a na tym placu rozkładali się strażacy ze swoimi zawodami, zdecydowaliśmy się na przeniesienie całego tego jarmarku na rynek. Dodatkowo wtedy był organizowany taki bazar rzeczy używanych, ubrań, płyt, książek i tak dalej i nie spotkałem ani jednego negatywnego głosu, a właściwie same pozytywne, że to nawet lepiej jest na tym rynku. I to były głosy i gastronomów, i samych handlujących, i mieszkańców. Bardzo dobrze to zostało przyjęte, więc nie obawiałbym się, jakiegoś tam utraty prestiżu rynku, pomijając to, że historycznie wszyscy wiemy, że rynki służyły handlowi. To dopiero od kilkudziesięciu lat są takimi miejscami biznesowo-gastronomicznymi, ale przede wszystkim, wszystkim zależy na ruchu, po prostu na interesie. Także akurat doświadczenia z wejściem na rynek są bardzo pozytywne. Właściwie Wodzisław też od początku robi to na rynku i jest wszystko okej. Także prosiłbym tutaj o takie faktycznie przemyślenie. Mówimy też o imprezie, która się odbywa przez kilka godzin raz w miesiącu, nie o stałym handlowaniu starociami na rynku, ale o takiej jednorazowej imprezie.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że przyjmuję uwagę, niemniej zostają przy swoim zdaniu. Aczkolwiek mogę obiecać, że pełen dobrej woli nad tym tematem sam się pochylę i poproszę urzędników, żebyśmy się nad tym zastanowili. Ale jak już jesteśmy przy temacie rynku i tej okolicy, to ja jeszcze się tak na koniec podzielę taką pewną refleksją. Pamięta, że dwa albo trzy lata temu w tym miejscu, czyli na styku Rynku i Placu Dominikańskiego, była zorganizowana wystawa metalowych rzeźb. Muszę powiedzieć, że byłem mocno zaskoczony tym faktem, ale pozytywnie. Bo to wymagało pewnej odwagi, żeby to postawić na pewno i to robiło takie całkiem dobre wrażenie. Na pewno pewnie lepsze niż taki jakiś tam bazar, bo to jakaś jednak była fajna sztuka, która się rzucała w oczy.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że Cieszyn robi to systematycznie też na rynku, bo nie ma też innego miejsca. Wodzisław też. My mamy Plac Dominikański.
- Wiceprzewodniczący Rady Alan Wolny przekazał, że dzisiaj pierwszy raz miałem okazję prowadzić dłuższą obradę Rady Miasta Racibórz. Był to mój debiut, więc bardzo Państwu dziękuję za otrzymane wsparcie. Szczególnie chciałem podziękować Pani Justynie Poznakowskiej za bardzo budujące rady. Następnie wracając do tematu poruszonego tydzień temu na Komisji Oświaty, który dotyczy remontu przedszkola na Studziennej zapytał czy coś w tej sprawie się ruszyło, odnośnie opinii sanepidu?
- Zastępca Prezydenta Miasta Michał Kuliga odpowiadając przekazał, że zostało wysłane pismo do Katowic, do Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego. Odpowiedź przyszła i teraz będzie się opierało to o konserwatora zabytków. Tak więc sprawa jeszcze jest w toku.
- Radny Alan Wolny zapytał jak długo to jeszcze potrwa?
- Zastępca Prezydenta Miasta Michał Kuliga przekazał, że chcemy, żeby było to jak najszybciej. Z

naszej strony niczego nie przeciągamy. Pisma są wysłane natychmiast.

- Radny Piotr Żurawik przekazał, że wspólnie z Radną Justyną Świąty-Ersetic, radnymi powiatowymi oraz w szczególności mieszkańcami Raciborza, składamy prośbę o ponowne udostępnienie boiska przy dawnym gimnazjum numer 5. Boisko zostało zamknięte wskutek likwidacji szkoły. Obserwujemy, że przy szkole numer 15, gdzie jest podobne boisko, jest tam bardzo duże obłożenie. Tam korzystają z niego uczniowie, korzystają też kluby piłkarskie. Natomiast to boisko ze względu na to, że jest zamknięte, niszczeje. Dodał, że naszą inicjatywą jest propagowanie zdrowego stylu życia i zachęcenie dzieci do wychodzenia na zewnątrz, odciąganie ich od komputerów, telewizorów. Dlatego składamy prośbę, by ponownie otworzyć to boisko, żeby nie niszczało, żeby można było z niego korzystać.
- Zastępca Prezydenta Miasta Michał Kuliga przekazał, że nam także zależy na tym, żeby boiska były otwarte. W tej sprawie byłem razem z Panią prezydent Małgorzatą Rudnicką-Głowińską w terenie akurat i przy okazji widzieliśmy też to boisko, które jest zamknięte. Obiekt obecnie jest w zarządzie Miejskiego Zarządu Budynków. Jestem także po rozmowie z Panią dyrektorem w tej sprawie. Po dokonaniu przeglądu technicznego tego boiska i dokonaniu jakichś tam ewentualnych napraw drobnych usterek, boisko to powinno być rzeczywiście otwarte.
- Radna Justyna Świąty-Ersetic przekazała, że zdają sobie sprawę, że być może nie jest to teraz najlepszy moment na tego typu prośby, propozycje, ale też mnie uczyono, że trzeba kuć żelazo, póki gorące. Pojawiła się spora szansa na promocję naszego miasta Racibórz. Tak naprawdę w naszym mieście od dłuższego czasu brakowało sportowych wydarzeń. Pojawiła się możliwość organizacji Mistrzostw Polski Seniorów w Lekkiej Atletyce, co oczywiście, tak jak wspominałam, można wykorzystać do promocji naszego miasta oraz zachęcenia dzieci i młodzieży do uprawiania aktywności fizycznej. Posiadamy piękny, duży stadion z całym zapleczem, który umożliwi nam taką organizację. Dotąd, tak jak wspominałam, stadion nie był w pełni wykorzystywany, pomimo tego, że w 2019 roku gościł on Mistrzostwa Polski Juniorów. Po rozmowach wstępnych z trenerami i działaczami zauważyliśmy, że w naszym przypadku na pewno koszty tej organizacji Mistrzostw Polski byłyby znacznie pomniejszone o to, że posiadamy już stadion z całym zapleczem umożliwiającym organizację tak dużej imprezy, wolontariuszami, którzy zawsze chętnie służyli do tej pory pomocą. Koszty na pewno byłyby pomniejszone też o to, że mistrzostwa były organizowane zazwyczaj przez trzy dni. Tym razem padła propozycja, żeby to były dwa dni, żeby po prostu to przyspieszyć i wtedy na pewno koszty organizacji tych mistrzostw będą dużo mniejsze. Na pewno w wielkim stopniu pomoże pozyskanie sponsorów strategicznych, objęcie imprezy patronatem marszałka województwa śląskiego, pomogłoby też obniżyć tą kwotę. Myślę, że to propozycja, którą warto rozważyć, patrząc na to, że to właśnie z Raciborza pochodzą zawodnicy, którzy zostali nie tylko olimpijczykami, ale również medalistami Igrzysk Olimpijskich, Mistrzostw Świata i Europy. Mistrzostwa Polski Juniorów w Raciborzu w 2019 roku kosztowały miasto około 300000 zł. Na pewno te koszty będą teraz dużo większe, bo tak jak mówię, to jest impreza wyższej rangi. Tutaj też zrobiłam jakby taki kosztorys uwzględniając rzeczy, które najwięcej by miasto kosztowały i są to licencje na organizację, pomiary, sędziowie, noclegi i wyżywienie, pracownicy techniczni, dyrektor zawodów, księgowia i tak dalej i te koszty wynoszą łącznie około 515000 zł. Na pewno doszłyby jeszcze koszty promocji całej tej imprezy i koszty jej ochrony.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że stadion został wybudowany w jakimś celu. On jest nieprzypadkowo przygotowany do rozgrywania imprez lekkoatletycznych właśnie w randze Mistrzostwa Polski. Dodał, że nie pamięta nazwiska wiceprezesa Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, którego Pan Kazimierz Stępień przywiózł tutaj do Raciborza i który nas przekonał do tego, żebyśmy w ten projekt weszli, oczywiście pomagając przy okazji zdobyciu finansowania z Ministerstwa Sportu, bo to Polski Związek Lekkiej Atletyki generalnie popierał ten projekt, ale tak naprawdę inwestorem było miasto ze środków głównie pochodzących z Ministerstwa Sportu. To jest na pewno bardzo ciekawa propozycja, niemniej jednak, tak jak Pani radna zauważyła, kosztowna. Wymagałoby to od Pana prezydenta rozpoznania tego

tematu od strony kosztowej, ewentualnie sponsorów. Dodał, że wymagana jest w tej kwestii dość szybka decyzja, bo to jest chyba kwestia października. Okres na rozpoznanie tego tematu nie jest zbyt długi. Niemniej zanim się powie tak lub nie, to warto ten temat dobrze zbadać, rozpoznać, czy mamy tutaj rzeczywiście sojuszników np. w postaci Urzędu Marszałkowskiego. Województwo śląskie dzisiaj skupia się głównie na Kotle Czarownic, czyli na Stadionie Śląskim, tam realizuje wszystkie imprezy, bo to jest ich stadion zresztą, utrzymywany przez marszałka. Więc myślę, że tak poddawać się też nie ma co, warto sprawdzić, policzyć te koszty jeszcze raz.

- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że każda forma promocji sportu, promocji naszego miasta jest jakby cenna i powinniśmy ją podejmować, oczywiście w granicach rozsądku, bo nie będziemy wydawać jakby jakiś kosmicznych pieniędzy na te cele. Ale wydaje się, że tutaj ten koszt chyba jest w granicach zdrowego rozsądku. Przynajmniej tak na pozór to wygląda. Decyzja jest tutaj jakby po Państwa stronie, jeśli byłoby zielone światło ze strony rady i tak byśmy się mogli umówić, to po prostu my to rozpoznamy. Spróbujemy porozmawiać też z jakimiś ewentualnymi sponsorami. Zrobimy to, co można na szybko zrobić i wysondować to w Polskim Związku Lekkiej Atletyki.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że rozumiem, że mówimy o budżecie 2025. Budżetu więc na 2024 byśmy nie zmieniali, bo to nie są wydatki tego roku. Musiało by się to znaleźć w projekcie budżetu, który Pan prezydent przedkłada Radzie do 15 listopada, a decyzja być może będzie wymagana wcześniej.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że mówi teraz ponad podziałami, bo chyba do Mistrzostw Polski w lekkiej atletyce nie musimy tutaj jakby się specjalnie politycznie dzielić. Pytanie jest jakie jest generalnie zdanie rady. Może ono być wyrażone np. jakimś sondażowym głosowaniu czy czymkolwiek.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk uznał, że można przegłosować wniosek o zbadanie kosztów, bo rozumiem, że powrócilibyśmy do takiej decyzji w październiku na naszej kolejnej sesji rady, bo chyba nie będzie okazji wcześniej.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz zapytał, czy Rada wyraża zainteresowanie tym, aby tego typu impreza pod tytułem „Mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce”, pod pewnymi warunkami oczywiście rozsądnego finansowania i tak dalej, mogła się odbyć na terenie Raciborza.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że Pan Prezydent w zasadzie postawił wniosek. On jest niewiążący, niemniej jednak sondażowo, żeby podjąć jakiegokolwiek działania, myślę, że taki wniosek może postawić pod głosowanie. Nie ma części radnych w tej chwili, niemniej kworum mamy. Następnie przekazał, że widzi, że przyjęto to przez aklamację.
- Radny Dawid Waclawczyk przekazał, że umówmy się, że Pan Wiceprezydent na Komisję Oświaty przygotowuje wyczerpujące dane, bo co innego jest, jeżeli znajdziemy sponsorów na 300, dołożymy 200, co innego jak sami mamy wyłożyć 800, bo jak znam życie, to też jest równie realne. Wiemy, jak to wygląda. Pierwsza oferta jest taka, a potem jeszcze coś dochodzi.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że to wyrażenie woli Rady przez aklamację miało formę sondażu.
- Radna Justyna Poznakowska odnosząc się do wcześniejszych podziękowań Pana Wiceprzewodniczącego Rady przekazała, że chodziło jej tylko o to, aby wybrzmiało wszystko do końca, co procedujemy i to nie była uszczypliwość, to tylko doświadczenie wcześniejszej kadencji. Następnie wracając do jarmarku, przekazała, że o ostatnim jarmarku w mediach napisano o bałaganie organizacyjnym. Któryś z uczestników opowiadał, że gdzieś w innych miejscach jest to zupełnie inaczej zorganizowane, że mają wyznaczone miejsca, że nie trzeba przyjeżdżać w nocy, żeby sobie to miejsce zarezerwować. Dobrze więc aby rozwiązać to całościowo. Druga sprawa, zapytała czy ewentualnie mamy jakąś wiedzę na temat sanitariatów dla kierowców naszych autobusów?
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że odwiedził prezesa PK i jesteśmy na bardzo dobrym etapie, już nawet część tych sanitariatów została zorganizowana. Taką otrzymał

informację.

- Radna Justyna Poznakowska odnosząc się do informacji o rzekomo zniszczonym moście na Opole, przekazała, że tam zawalił się kawałek drogi, most stoi w całości, niemniej uniemożliwia to przejazd. Następnie poprosiła, aby zwrócić uwagę na naszą drogę od strony Drzewieckiego do wjazdu do Markowic. Tam sukcesywnie wymywa tą drogę, abyśmy więc nie zostali bez alternatywy przejazdu. Dalej przekazała, że na poprzedniej sesji Radna Justyna Henek-Wypior zgłaszała problem z drogą do Obory. W tej chwili po tych ulewnych deszczach jest tam tragedia.
- Radna Justyna Henek-Wypior przekazała, że z odpowiedzi na interpelację wynika, że z końcem października lub z początkiem listopada zostanie to naprawione.
- Radna Justyna Poznakowska wskazała, że potrzebne jest tam takie natychmiastowe działanie.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał informacyjnie, że na kolejnej sesji planowany jest fotograf, tak aby zrobić wspólne zdjęcie.

28. Zakończenie sesji.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że z uwagi na wyczerpanie porządku obrad zamyka VI sesję Rady Miasta Racibórz, godz. 20:56.

Przewodniczący Rady

Mirosław Lenk

Przygotował: Leszek Jureczko